Ner 19 Kraków, 24 Stycznia — Sobota. Rok 1885.

CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	*na kwartał*	*na 1 miesiąc*
Pocztą w państwie Austryackiem.	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi innych państw należących do związku pocztowego . . .	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń E. Silbersteina w Sukiennicach, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. — **Nadesłane** (na 3 stronie dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ul. Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissoniére 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C.
W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na Luty . . . . . złr. 2·50
Od 1 Lutego do końca Marca . . „ 5·—
Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na Luty . . . . . 6 marek
Od 1 Lutego do końca Marca . 12 „

Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Przegląd Polityczny.

Kraków 23 stycznia.

Znany nam artykuł *Fremdenblattu*, usiłujący pojednać Rusinów galicyjskich z Polakami i odciągnąć ich od aspiracyj moskalofilskich, wywołał ze strony lwowskiego *Słowa* odpowiedź p. n. „Niskolko słow w otwiet *Fremdenblattu*,“ w którym daje następującą ironiczną odprawę „zachciankom“ wiedeńskiego organu:

„Czy istnieje gdziekolwiek na świecie uniwersytet albo szkoła średnia, w którychby chłopskie narzecze było językiem wykładowym? Czy jest na świecie jeden Polak, Włoch, Rumun, Niemiec, czy też istnieją gdzieś dwie narodowości i dwa języki polskie, włoskie, rumuńskie, niemieckie? A *Fremdenblatt* poczytuje to sam za złe i przytacza, jakgdyby Bóg wie jaką zbrodnię, nasze słowa, że „niema dwóch ruskich narodów, tylko jeden — i jest jedna cerkiew prawosławna, w której cały ruski naród widzi zbawienie.“ *Clara pacta claros faciunt amicos.* Czy mniema autor artykułu w *Fremdenblacie*, że sztuczny jakiś języczek rusiński, który nie jest nawet językiem Szewczenki, będzie mógł wsiąknąć w krew i kości narodu ruskiego, jak długo on używa w modłach do Boga, starożytnego, wysoce wykształconego języka cerkiewno słowiańskiego? Czy podobna jest chwycić się takiej metamorfozy ruskiego języka bez nieuniknionego zuiweczenia ruskiej cerkwi? Ileż to już lat odbywają się u nas próby z tym „językiem“ i z jego kakografią, — a jednak nie zniszczono jeszcze dotychczas, nawet w masach ludowych (?) zamiłowania do książkowego języka ruskiego. Jeżeli *Fremdenblatt* jest redagowany w języku *Hochdeutsch*, to czyż z tego powodu Niemcy, zamieszkali na Ottakring lub na Josephstadt w Wiedniu, przestaną śpiewać swoje ludowe piosenki, lub czy zaniecha *Frau Sopherl vom Naschmarkt* swoim odrębnym akcentem mówić? A przecież nie wynika z tego, aby miał *Fremdenblatt* zacząć przemawiać w języku *der Frau Sopherl von Naschmarkt?*“

Odpowiedź to zaiste kategoryczna i wyraźna, dowodząca, że lwowscy przywódcy moskalofilskich aspiracyj gotowi są dla nich nietylko wyrzec się, ale i ośmieszać swój rodzimy język — pragnąc gwałtem narzucić swemu narodowi język rosyjski.

Z komisyj parlamentarnych budżetowa i przemysłowa odbywają codziennie posiedzenia. Komisya budżetowa załatwiła już tytuły: Najwyższy dwór, kancelarya gabinetowa, Rada państwa, trybunał państwa i Rada ministrów. Przy obradach nad budżetem Rady państwa wytknął dep. Beer liczne braki w bibliotece Bady państwa i otrzymał od hr. Taaffego natychmiast zapewnienie, iż o ile tylko będzie można, braki te rychło usunięte zostaną. Następnie obradowała komisya nad tytułem „tytoń“, przyczem na wniosek referenta przy pozycyi „koszta uprawy i zakupna“, zamiast preliminowanych przez rząd 23,339.200 złr. przyznano tylko 22,870.500 złr.

W komisyi przemysłowej toczyła się w dalszym ciągu szczegółowa dyskusya nad projektem o ubezpieczeniu robotników na wypadek kalectw. Przy §. 10 wniósł poseł Neuwirth, aby związki mające na celu ubezpieczenie robotników, nie organizowały się według okręgów Izb handlowych, lecz według stowarzyszeń zawodowych. Poseł Dr Biliński wychodząc zaś z zasady, że w Austryi najodpowiedniejszą jednostką jest kraj koronny, wniósł, aby organizacya tych związków odbywała się z początku według krajów koronnych.

W sejmie węgierskim przy dyskusyi nad budżetem wyznań i oświecenia dotknął Iranyi z partyi niezawisłych wspomnianej w swoim czasie mowy biskupa Schlaucha i autonomii Kościoła katolickiego i wniósł, aby za pomocą rezolucyi wezwano ministra do wniesienia projektu do ustawy o wolności religii. W odpowiedzi swej zauważył minister Trefort, że mowa biskupa Schlaucha zawierała tylko ogólniki, przeciw którym oponować nie można. W mowie tej wskazano, iż Kościół musi z państwem żyć w spokoju; ze zdaniem tem zgadza się w zupełności minister, dodając, iż państwo musi z katolickim, jak i z każdym innym Kościołem żyć w spokoju.

Lecz ze względu na ten spokój, nie zrzeknie się państwo nigdy swoich praw. Co się tyczy poruszonego w mowie biskupa prawa patronatu, zauważył minister z pewnym naciskiem, iż nie widzi on żadnej różnicy między tem prawem, a innemi prawami Korony i jest przekonanym, iż tak jak Korona wszystkie swoje prawa w sposób konstytucyjny i z zachowaniem form konstytucyjnych wykonuje, tak także i prawo patronatu wykonywać zawsze będzie.

W parlamencie niemieckim były na porządku dziennym wnioski o zaprowadzenie podatku giełdowego. Stronnictwo konserwatywne i centrum, oświadczyły się za najdalej idącym projektem deputowanego Wedell-Malchow, deputowani innych stronnictw przemawiali za umiarkowańszemi propozycyami Oechelhaeusera. Burchardt oświadczył imieniem rządu, że pragnąłby, aby sprawa ta mogła być załatwioną drogą stosownego kompromisu, poczem wnioski odesłane zostały do komisyi z 21 członków złożonej.

Ostateczne załatwienie trzeciego punktu w komisyi konferencyi zachodnio-afrykańskiej wstrzymanem podobno zostało oświadczeniem reprezentanta Anglii, że co do pewnego szczegółu nie jest dostatecznie poinformowanym i zasięgnąć pierw musi zdania swego rządu.

O stanowisku, jakie Anglia w sprawie uregulowania finansów egipskich zająć zamierza, słychać tylko tyle, że się żadnej z zaproponowanych jej zmian pierwotnego projektu zasadniczo opierać nie myśli, ale wykonanie ich uważa dopiero wtenczas za możliwe, jak wojska angielskie będą mogły opuścić Egipt; czasu zaś, kiedy to nastąpić będzie mogło, także dziś oznaczyć nie chce. Dąży więc wyraźnie Anglia do odroczenia całej sprawy na czas tem bardziej nieokreślony, że była już nawet mowa o potrzebie pozostawienia decyzyi w tej mierze parlamentowi, który się zbierze na podstawie zmienionej niedawno ustawy wyborczej.

Niemałą pobudką do zajęcia takiego stanowiska, które za pewne lekceważenie woli całej Europy poczytać można, mogły być pomyślne wiadomości nadchodzące z Sudanu. Wolseley stoczył bitwę pod Metemmeh, Stewart pod studniami w pustyni. W obu bitwach odnieśli, podług ogłoszonych telegramów zwycięztwo Anglicy.

Z innej znów strony donoszą, że na radzie ministrów angielskich uważano tylko zaproponowaną wspólną ankietę w Egipcie za niemożebną i z duchem obecnej okupacyi angielskiej niezgodną, wszystkie zaś inne punkta za nastręczające pole do dalszej dyskusyi, która się zrazu tylko drogą wymiany zdań dyplomatycznych uskuteczniać będzie.

Niema wątpliwości, że Włochy czynią przygotowania do znacznej jakieś wyprawy, tak, że w niektórych kołach włoskich spodziewają się nawet bezzwłocznego zajęcia kraju Tripolis. *Italia militare* zaś uważa wszystkie te nakazy przesłane tak okrętom jak oddziałom wojsk do zbrojenia się, i trzymania się w pogotowiu, za ćwiczenia wojskowe, w celu zyskania przekonania, czy w danym razie możnaby liczyć na stosowny pośpiech w zmobilizowaniu tych sił.

Odpowiada to zarówno godności kraju, jak i jego politycznemu stanowisku, aby uznać należycie i zapisać w aktywach wszelki dodatni, rozumny i korzystny dla niego czyn rządu. Chorobliwy to stan i zgoła bezrozumne postępowanie, jeżeli się podnosi tylko ujemne strony władzy, a nigdy nie przyznaje się, gdy spełnia ona rzecz dobrą i użyteczną, lub pochwala się ją, jak w *Rabagasie*, tak, żeby jeszcze i tym dankiem doskonale jej dokuczyć. Mogą tego się dopuścić moralni pauprzy w społeczeństwie, ale nie jego poważna część. Dlatego przekonani jesteśmy, że kraj nasz uzna w przedłożeniu rządowem, dotyczącem regulacyi rzek galicyjskich, już nietylko dobre chęci, ale czyn uczciwej i roztropnej polityki, mający na celu zabezpieczenie dobrobytu jednej z największych i z wielu względów wielce ważnej prowincyi monarchii. — Cała rzecz, poczęta w dobrej i przychylnej myśli, postawioną została przez rząd w Radzie państwa z wielce cenną dobrą wiarą, co pozwala wnosić, że pomyślniejszy czeka ją los, niż inne niemniej może ważne projekta — które dotąd nie zostały zamienione w obowiązujące ustawy.

Co się nas tyczy, nie lenimy się z uznaniem najzupełniejszem zasługi rządu w podjęciu, w myśl uchwał Sejmu i gorącego pragnienia kraju, sprawy regulacyi. Nie możemy jednak zaprzeczyć, że teraz właśnie okazało się, jak słusznem i racyonalnem było życzenie, aby inicyatywę w tej mierze wziął rząd już w Sejmie.

Projekt, wniesiony do Rady państwa, jak wiadomo, różni się, i to w dość ważnych punktach, od uchwał sejmowych, zatem cała sprawa będzie musiała raz jeszcze powrócić do Sejmu, a tem samem narażoną zostanie na odwłokę, której można było uniknąć, gdyby projekt rządowy w jesieni złożono do laski marszałkowskiej.

Główna różnica dotyczy cyfr i polega na dwóch niespełna milionach, które kraj w przeciągu piętnastu lat ma więcej wpłacić do funduszu regulacyjnego, niż to orzekła uchwała Sejmu. Przedłożenie rządowe ma tę zaletę, że w motywach uzasadnia szczerze tę różnicę względami na finanse państwa. Rzecz zatem jasno i bez wybiegów postawiona, a tak, iż liczyć się z nią należy; tem więcej, że postawiona w ten sposób nie powinna i nie może natrafić na przeszkody w Izbie, to jest ze strony dzisiejszej większości.

Być może, iż tak w komisyi, jak w Izbie dałyby się jeszcze wprowadzić za wspólnem porozumieniem modyfikacye projektu, które zbliżyłyby go w niektórych punktach do uchwał Sejmu, co niezawodnie byłoby pożądanem, lecz co w żadnym razie nie może i nie powinno stawać na przeszkodzie w dokonaniu dzieła tak wielkiej doniosłości, i które szczęśliwie doprowadzone do skutku, będzie nietylko w przenośni, ale w rzeczywistości wiekopomnem dla naszego kraju.

Projekt ustawy

o regulacyach rzek, które mają się przedsięwziąć z okoliczności powodzi roku 1884 w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem,

wniesiony przez rząd do Izby poselskiej d. 20go b. m., brzmi w przekładzie jak następuje:

§ 1. Celem dalszego uregulowania staraniem państwa następujących przestrzeni rzek, mianowicie:

a) Wisły od ujścia Przemszy do austryacko-rosyjskiej granicy pod Zawichostem,
b) Dunajca od Zgłobienia do ujścia jego do Wisły,
c) Wisłoki od Mielca do ujścia jej do Wisły,
d) Sanu od Jarosławia do ujścia jego do Wisły,
e) Dniestru od Żurawna do austryacko-rosyjskiej granicy pod Okopami

przyzwala się z zastrzeżeniem dopłat od interesentów do tych budowli wedle przepisu ustaw o prawie wodnem (§ 26 ustawy z dnia 30 maja r. 1869, Dz. u. p. p. l. 93, a względnie § 51 galicyjskiej ustawy wodnej z dnia 14 marca r. 1875, Dz. u. kr. p. l. 38) roczną kwotę 500,000 złr. z funduszów państwa na czas lat piętnastu. Tę kwotę likwidować należy od dnia 1go stycznia 1885 r.

Koszta utrzymania budowli regulacyjnych idą na rachunek zwyczajnej dotacyi na budowle wodne.

§ 2. Dla uregulowania wymienionych poniżej rzek, a względnie przestrzeni rzek, mianowicie: a) Wisły od ujścia Przemszy do ujścia Białki, b) Soły, c) Skawy, d) Raby, e) Dunajca od Zgłobienia ku górze, f) Wisłoki od Mielca ku górze, g) Sanu od Jarosławia ku górze, h) Wisłoka, i) Dniestru od Żurawna ku górze, k) Stryja, l) Swicy, m) Łomnicy, n) Bystrzycy włącznie z Bystrzycą sołotwińską i nadwórniańską,

wraz z zabudowaniem najniebezpieczniejszych dopływów tych rzek i odpowiedniemi zalesieniami obszarów tychże rzek,

przyzwala się na czas lat piętnastu, licząc od r. 1885, dopłatę skarbową w kwocie 7,980,000 złr., jako sześćdziesięcio-procentową część przeznaczonej na regulacye, które w powyższym przeciągu czasu mają się wykonać, sumy ogólnej złr. 13 300,000 złr. pod warunkiem, że resztę, czterdzieści procent, w kwocie 5,320,000 złr. pokryje kraj.

W przyzwolonej dopłacie skarbowej mieszczą się zarazem prestacye państwa z tytułu administracyi dróg i żelaznych kolei.

§. 3. Na rachunek dopłaty skarbowej, przyzwala się na pierwsze lata, pod warunkiem stosunkowej wpłaty na rachunek, określonej w §. 2 kwoty krajowej, na koszta nakładów niecierpiących zwłoki, szczególnie mapowania rzek, ułożenia projektów generalnych, zasadzenia wierzbiny i niecierpiących zwłoki budowli, kwotę co najwięcej 500.000 ze skarbu państwa, krórą likwidować należy w miarę potrzeby wraz z odpowiednią dopłatą kraju.

Pozostającą się po strąceniu kwoty łożonej na wydatki niecierpiące zwłoki, sumę dopłat skarbowej i krajowej, określonych w §. 2, likwidować należy po zatwierdzeniu programu generalnego (§ 5) w równych ratach rocznych, a to kwartalnie z góry.

§. 4. Celem wykonania określonych w § 2 budowli, utworzyć należy fundusz regulacyjny.

Do tego funduszu wpływać będą:
a) dopłaty skarbowe,
b) dopłaty funduszu krajowego,
c) dopłaty interesentów, które ureguluje ustawodawstwo krajowe,
d) przychód i dochód z gruntów zdobytych przy wykonaniu budowli.

§. 5 Ustanowić należy komisyę krajową z siedzibą we Lwowie pod przewodnictwem namiestnika lub jego zastępcy, która składać się będzie:
a) z delegatów administracyi państwa,
b) z członków, których wydeleguje Wydział krajowy, i z delegatów obydwu Towarzystw gospodarskich we Lwowie i w Krakowie.

Komisya ta zarządzi zmapowanie rzek wymienionych w § 2, każe na podstawie tych map ułożyć projekta jeneralne, a potem ustanowi jeneralny program budowli, który się ma wykonać wedle § 2, trzymając się w tem zasady tej, że te budowle, które dla ochrony kraju przeciw powodziom są najpilniejsze i najważniejsze, nasamprzód powinny być wykonane.

Zatwierdzenie programu jeneralnego zastrzega się administracyi państwa w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Komisya krajowa ma dalej ułożyć projekta szczegółowe i preliminarze kosztów dla pojedynczych przedsiębiorstw, zainicyować i kierować robotami, nadzorować w czasie trwania budowy dokonane roboty i administrować funduszem regulacyjnym.

Bliższe postanowienia co do liczby członków i zakresu działania komisyi, tudzież co do mającego się złożyć stałego wydziału komisyi, zostaną ogłoszone przez rząd w drodze rozporządzenia, a to po porozumieniu się z Wydziałem krajowym, przyczem ma być przestrzeganą zasada, iż przy tych postanowieniach nie powinien być ukróconym przynależny władzy rządowej równy wpływ na wykonanie regulacyi.

§ 6. O ile przy wykonaniu zarządzeń, przewidzianych w § 2-im, ma być zastosowaną ustawa z d. 30 czerwca 1884, Dz. u. p. nr. 117 o zarządzeniach dla nieszkodliwego odprowadzania wód górskich, funguje komisya krajowa także jako komisya krajowa w myśl paragrafu 23 pomienionej ustawy z zastrzeżeniem przewidzianego w paragrafie 24 jej wzmocnienia jednym przedstawicielem c. k. jeneralnej inspekcyi kolei żelaznych.

§ 7. Sprawa konserwacyi dzieła regulacyjnego po upływie terminu oznaczonego w paragrafie 2, niemniej przyczynienie się państwa do kosztów na te regulacye rzek pomienionych, które nie mogą być wykonane z pomocą przyzwolonych kredytów w ciągu oznaczonego terminu, zostaną uregulowane osobną ustawą.

§ 8. Regulacya innych, w paragrafach 1 i 2 niewymienionych rzek krajowych, o ile takowa okaże się potrzebną, ma być dokonaną według przepisów ustawy wodnej.

W jakich rozmiarach i pod jakiemi warunkami może być przytem udzielone wsparcie z państwowego funduszu melioracyjnego, utworzonego na podstawie ustawy z d. 30 czerwca 1884, Dz. u. p. nr. 116, należy ocenić według postanowień tejże ustawy.

§ 9. Kwoty, jakie mają być udzielone na podstawie niniejszej ustawy, będą wstawiane do preliminarzy państwowych w latach odnośnych.

§ 10. Od stempli i obowiązku opłacania należytości, mają być uwolnione:

1) Dokumenta, które będą wystawione dla uzyskania przeznaczonej przez Sejm krajowy pożyczki na cele oznaczone w paragrafie 2, dalej kwity interymalne, częściowe udziały obligacyj dłużnych i kupony udziałów obligacyj dłużnych owej pożyczki;

2) Podania, kontrakta i inne dokumenta, tudzież czynności urzędowe, jakie okażą się potrzebne dla wykonania oznaczonych w paragr. 2 i 3 ustawy robót.

§ 11. Udziały obligacyj dłużnych wzmiankowanej pożyczki mogą być użyte na oprocentowaną lokacyę: kapitałów różnych fundacyj, zakładów zostających pod nadzorem publicznym, dalej pieniędzy pupilarnych, fideikomisowych i depozytowych, wreszcie mogą być oddane na giełdę, jednakże nie wyżej ponad ich wartość nominalną, a w końcu mogą służyć jako kaucye służbowe i inne wynikające z zawierania interesów.

§ 12. O ile wyżej przytoczone postanowienia tej ustawy odnoszą się do regulacyj, oznaczonych w paragrafie 2 rzek, względnie przestrzeni tych rzek, nabiorą one mocy obowiązującej, skoro zgodne z temi postanowieniami przyczynienie się kraju zostanie zabezpieczone na drodze ustawodawstwa krajowego.

Zresztą ustawa ta wchodzi w moc obowiązującą z dniem jej ogłoszenia.

§ 13. Wykonanie tej ustawy poruczam Moim ministrom spraw wewnętrznych, rolnictwa i skarbu.

Ugoda z koleją północną.

Mamy dziś przed sobą dosłowne brzmienie projektu do ugody z koleją północną. Podajemy tu główne jej punkta w wyczerpującem streszczeniu:

Wszystkie dotychczas Towarzystwu kolei północnej udzielone koncesye, tak na główną linię, jak i na jej odnogi i linie uboczne, tracą swą moc obowiązującą z dniem 4 marca 1886 r., a dalsza eksploatacya całego obszaru pomienionych linii odbywać się będzie na podstawie nowej koncesyi aż do końca roku 1940 udzielonej. Z chwilą wygaśnięcia nowej koncesyi, przejdzie cały ten kompleks różnych linij kolei północnej wraz z odnogami, które się jeszcze w oznaczonych terminach wybudować zobowiązała, z wszystkiemi realnościami, przynależytościami i całym materyałem eksploatacyjnym na rzecz państwa, bez innego wynagrodzenia, jak jedynie za park przewozowy, który państwo, jeźli tymczasem inna w tej mierze nie nastąpi ugoda, zapłaci w myśl § 8 ustawy koncesyjnej z d. 14 września 1854 r. podług wartości szacunkowej.

Towarzystwo winno w oznaczonym czasie oddać państwu kolej wolną od wszelkich długów i innych uciążliwości rzeczowych, a ponieważ plany amortyzacyi pryorytetów kilku odnóg aż do roku 1965 koncesyonowanych, nie dadzą się zmienić, i w r. 1940 pozostanie pewna część ich jeszcze nie umorzoną, Towarzystwo zobowiązuje się płacić, począwszy od r. 1886, corocznie kwotę 80,000 złr., uznaną za wystarczającą do utworzenia funduszu, z którego państwo, przejmując na swój rachunek pozostałe jeszcze w obiegu pryorytety, oprocentowywać i umarzać będzie mogło aż do terminu planem amortyzacyjnym oznaczonego.

Począwszy od 1 stycznia 1904 r., będzie państwo miało prawo, jeźli uzna potrzebą tego, lub korzyść, nabyć na rzecz państwa całe przedsiębiorstwo eksploatacyjne Towarzystwa, nową koncesyą objęte, łącznie z parkiem przewozowym, za cenę renty rocznej, Towarzystwu aż do końca koncesyi wypłacalnej, równającej się czystemu zyskowi z ostatnich lat siedmiu. Z renty tej strącone będą kwoty potrzebne na oprocentowanie i stopniowe umarzanie nieumorzonych aż do tego czasu pryorytetów, i kwota na utworzenie pomienionego zwyż funduszu, który się rękach rządu na umorzenie pryorytetów, pozostałych jeszcze w obiegu z końcem r. 1940, ma utworzyć.

Kolej północna wróci państwu w przeciągu sześciu miesięcy od wejścia w życie nowej koncesyi 8,088.657 złr. powziętych ze skarbu państwa na podstawie danej dawniej, a ustającej teraz gwarancyi za pewną wysokość dochodów na kolei morawsko-szląskiej, tudzież 1,314.732 złr., jako należytość z innych tytułów.

Z dniem 4 marca 1886 r. ustają też zwolnienia od opłat i podatków, jakoteż wszelkie inne przysługujące dotąd kolei północnej prawa i przywileje wyjątkowe.

Państwo zastrzega sobie prawo ustanawiania taryf na wszystkich liniach, w skład nowego kompleksu wchodzących, tak normalnych jak i wyjątkowych, tudzież opłat ubocznych, tak przewozu osób, jak i transportu towarów dotyczących; tak samo prawo klasyfikacyi towarów i zezwalania na ogłaszanie taryf i ich zmian w przesyłkach pospiesznych i frachtowych. Ministerstwo handlu, do którego kompetencyi należeć to będzie, uwzględni przytem stosunki konkurencyjne na niektórych liniach, i nie przekroczy wogóle wysokości taryf, jakie zaprowadzone będą na kolejach państwowych na zachód Wiednia położonych. Te tylko pozycye taryfowe, które dziś ze względów szczególnych, są niższemi na kolei północnej, niż na kolejach państwowych, pozostaną i nadal niższemi. Zważać będzie i na to ministerstwo handlu, aby dywidenda, jaka z czystego zysku przypada na każdą akcyę kolei północnej w kwocie 1050 złr. wpłaconą, nie była nigdy niższą od 112 złr.

Za czysty zysk, z którego się ma obliczać wysokość pomienionej dywidendy, uważać się będzie roczny docbód z całej eksplotacyi po strąceniu kosztów eksploatacyjnych, łącznie z potrzebnemi rekonstrukcyami, podatków i opłat, ustanowionych statutem pensyj urzędników, wydatków na potrzeby sanitarne i na amortyzacyę pryorytetów, nie będą się zaś skreślać tantiemy i inne dochody Rady zawiadowczej, ani też procenta od bieżących długów administracyjnych. Z obliczenia dochodów zaś wyłączy się dochód z kopalni, stanowiących prywatny majątek towarzystwa.

Ustanawiane przez ministerstwo taryfy uważane będą za taryfy maxymalne, które wolno zniżać towarzystwu, pod warunkiem zachowania ustanowionych norm, co do przedkładania tych zmian ministerstwu. Wszelkie zmniejszenia taryfy (opusty, rabat, refakcye i t. p.) muszą być w zastosowaniu do obowiązujących przepisów ogłoszonemi. Przy zniżaniu jakichkolwiek pozycyj taryfowych niema nigdy mieć miejsca uwzględnianie jakichkolwiek spedytorów lub przedsiębiorców transportowych.

Kolej północna obowiązuje się wybudować swoim kosztem niedokończone jeszcze części kolei z Bielska przez Cieszyn, Fryląd i Mezeric wołoski do Bystrzycy, następnie przez Holeszów, Hullein do Kromieryża, a od stósownego punktu, między Kromieryżem a Zborowicami, do punktu kolei transwersalnej morawskiej, albo morawsko-szląskiej, który się później jeszcze oznaczy.

Obowiązuje się też kolej północna (jak to już w projekcie do przyszłej ugody ustanowionem było) wybudować pod Krakowem, od punktu swej kolei po za obszarem fortecznym położonego, odnogę okalającą Kraków i idącą do dworca kolei transwersalnej na Podgórzu, z mostem na Wiśle ośm metrów szerokim, tak aby obok potrzeb kolejowych, zarazem i dla przejazdu wozów konnych i komunikacyi pieszych mógł służyć.

Obowiązuje się też, pod warunkiem uzyskania ułatwień kolejom lokalnym przysługujących, wybudować następująco koleje lokalne: ze Streżenicy do Czystjejowa (Droesing-Zistersdorf); z Hodonina (Goeding) do znajdującej się w okolicy fabryki skarbowej tytoniu; z Rohaczca do Streżenicy, z Opawy do Beniszewa i kilka innych wymienionych w projekcie do ugody.

Państwo zastrzega sobie nadto tak zwane prawo peażowe t. j. prawo używania pod swe pociągi szyn kolei północnej na oznaczonych w ugodzie liniach, stanowiących komunikacyę najprostszą między odnogami galicyjskiej kolei transwersalnej, a kolejami rządowemi na zachód i południe kolei północnej położonemi, za umiarkowaną opłatą, unormowaną w ugodzie dodatkowej.

W przyłączonych do ugody motywach wyłuszczono najpierw, że rząd zażądał zdania znakomitych powag prawniczych, czy na podstawie obowiązujących dziś ustaw można przystąpić do wywłaszczenia kolei północnej, jej nasypu i realności na rzecz państwa i w celu exploatacyi państwowej i uzyskał zdanie zaprzeczające możności uczynienia tego, połączone z twierdzeniem, że trzebaby *ad hoc* uchwalić w drodze konstytucyjnej nową ustawę.

Motywa wykazują dalej niedogodności, jakieby skarbowi ponosić wypadło, nawet w razie uchwalenia takiej ustawy, gdyby musiał zapłacić komercyalną wartość wywłaszczonego przedsiębiorstwa, a zniżyć stósownie taryfę, choćby tylko do granicy zakreślonej dzisiejszemi taryfami na kolejach państwowych.

Zwracają następnie uwagę na korzyści, jakie wynikają: najpierw z zaoszczędzenia skarbowi pomienionych niedogodności, dalej z tego: że skarb może wejść w r. 1940 bez wynagrodzenia w posiadanie całego komplexu kolei północnej; że, gdyby z tego wyniknąć mogły widoczne korzyści, może użyć zastrzeżonego sobie prawa nabycia kolei, począwszy od r. 1904 pod daleko mniej uciążliwemi warunkami, że nareszcie spadnie z bark skarbu ciężar wybudowania kilku ważnych odnóg kolejowych i niektórych kolei lokalnych, której budowy podjęła się kolej północna a do których należy także ważna dla nas komunikacya między dworcem krakowskim a dworcem podgórskim, z warunkiem oszczędzającym miastu kosztów wybudowania osobnego mostu komunikacyjnego przez Wisłę.

Kładą też motywa szczególny nacisk na korzyści wynikające dla publiczności z zastrzeżonego ministerstwu prawa ustanawiania taryf na kolei północnej podług potrzeb gospodarczych, jakie się okażą, dalej na korzyści, jakie tak dla państwa, jak i dla publiczności wynikają z zastrzeżonego prawa peażowego.

Wobec trudności prawniczych i finansowych, wyliczonych w motywach, przyznać też rzeczywiście należy, że rząd uczynił, co mógł, że mianowicie korzyści zapewnione skarbowi państwa, w przedłożonym świeżo projekcie do ugody z koleją północną, zostały zawarowane w sposób zupełnie zadawalniający.

Ważną też jest rzeczą i godną uznania, że rząd zastrzegł sobie prawo ustanawiania taryf na kolei północnej. Pożądanemby jednak było, aby dołączone do tego warunki, ograniczające to prawo, nie stawiały w danym razie ingerencyi rządu przeszkód, któreby właściwy jej cel mogły udaremnić. Spodziewać się wprawdzie można, że po uskutecznieniu zamierzonego dopełnienia całej sieci kolejowej, ruch na kolei północnej ożywi się tak dalece, że zysk czysty będzie wysokim i umożebni znaczne obniżenie taryf kolei północnej, pozostawiając jej zawsze jeszcze możność wypłacenia 112 złr. dywidendy od akcyi, ale mogłyby też stosunki ożywienia ruchu tak się ułożyć, że zniżenie taryf na pomienionej kolei mogłoby stać się małoznaczącem, a producentom galicyjskim pozostałaby w takim razie tylko możność korzystania z odnóg kolei transwersalnej i z komunikacyi prawem peażowem zastrzeżonych, przewożących towary na liniach stosunkowo krótszych za opłatami na kolejach państwowych zaprowadzonemi.

Nie jesteśmy też pewni, czy ustęp ugody, zaka-

zujący obniżania taryf na korzyść pewnych ekspedytorów i przedsiębiorców w różnych wysyłkach, jest dość jasno sformułowanym, aby na przyszłość zapobiedz mógł stanowczo zawieraniu niekorzystnych dla kraju naszego kartelów, ze wszystkiemi szkodliwemi ich następstwami.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Wiedeń 21 stycznia.

(*a*) Hr. Hohenwart już od dłuższego czasu pragnął się usunąć z widowni politycznej, ale za wiele jeszcze jest w nim siły i świeżości ducha, ażeby mógł poprzestać na owem *otium cum dignitate*, które Cicero dla mężów stanu na starość przedstawiał, jako nagrodę życia pełnego walk i trudów. Posada prezydenta najwyższej Izby obrachunkowej podaje sposobność do nader użytecznej pracy. Hr. Hohenwart na tej posadzie odda państwu niewątpliwie znamienite usługi, ale po rozwiązaniu Rady państwa zostanie on zapewne powołanym do Izby panów, a tem samem przestanie być przywódcą prawicy w Izbie deputowanych. Chociaż więc przyjaciele i stronnicy jego winszują mu z serca nominacyi, która zdaje się najlepiej życzeniu jego odpowiadać, to jednak żal ich zbiera i troska przygniata, gdy sobie zadają pytanie, kto będzie w stanie zająć opróżnione po nim stanowisko. Hr. Hohenwart, mowca pierwszorzędny, którego cała Izba z uwagą i z uszanowaniem słuchała, od lat trzech nie chciał już głosu zabierać. Byłto znak pewnego zniechęcenia, które zrozumieć łatwo, przypomniawszy sobie, jak owe szyki, które twardo stały przy jego sztandarze, dopóki był w opozycyi, zaczęły się łamać i odstępować chorągwi, w chwili lepszego powodzenia. Dr Lienbacher, który więcej stronnictwu konserwatywnemu zaszkodził, niż wszyscy przeciwnicy razem, oderwał od klubu Hohenwarta tych posłów niemieckich, którzy się pod wodzą ks. Liechtensteina w osobnym klubie zgromadzili. Pozostali w dawnym obozie Bukowińczycy, Słowieńcy i dwa niesforne żywioły: Tyrolczycy i Dalmatyńcy. Potrzeba było męża takiej powagi, jak hr. Hohenwart, żeby utrzymać ład i zgodę w tak różnorodnym hufcu. W najnowszym czasie Słowieńcy zapragnęli swoją narodową odrębność zaznaczyć wyraźniej, niż dotąd, tworząc swój własny klub, do którego z czasem mogliby także Dalmatyńcy przystąpić. W miarę, jak ta myśl dojrzewała, stanowisko hr. Hohenwartha stawało się coraz trudniejszem. Jako rodowity Niemiec nie może on oczywiście do słoweńskiego klubu należeć. Jako poseł z Postojnicy, z okręgu czysto słoweńskiego, niepodobna, aby się od innych posłów z Krainy odłączył. Jako uznany przez wszystkich przywódcą większości, nie mógłby pozostać po za obrębem organizacyi klubowej. Łatwo więc zrozumieć, że chętnie wstąpił na drogę, która może go z pośrodka tych trudności wyprowadzić. Ale ubytek męża takiej siły i powagi jest dla prawicy szkodą niepowetowaną.

Posłowie spodziewali się, że na porządek dzienny drugiego po feriach posiedzenia wejdą ustawy o reformie kongruy i o należytościach skarbowych. Tymczasem w przeciągu ostatnich tygodni objawione zostały ze strony episkopatu niemieckiego niektóre jeszcze pod względem kongruy życzenia. Gdy głównym celem przedłożenia rządowego i wniosków komisyi jest polepszenie bytu parafialnego duchowieństwa, rząd wobec uwag pochodzących z tak poważnego i kompetentnego źródła, powstrzymał chwilowo dalszą w tym kierunku parlamentarną akcyę. Oświadczywszy gotowość poniesienia na ten cel ze skarbu państwa ofiary w ilości 1,300.000 złr. rocznie, rząd miał prawo spodziewać się, że na teraz przynajmniej duchowieństwo zadowolni się taką ofiarą. Ze strony biskupów polskich i czeskich nie podniesiono dotychczas żadnych trudności, można więc mieć nadzieję, że biskupi niemieccy odstąpią także od swoich życzeń, i długo odwlekana reforma nakoniec w życie wejdzie.

Między piętnastu przedłożeniami, które rząd wniósł jednym rzutem do Izby, jest kilka podrzędnej wagi i do załatwienia nie trudnych. Są to sprawy, które Izba ku końcu kadencyi zwykła na jednem posiedzeniu tuzinami załatwiać. Są jednak między niemi także sprawy wielkiej doniosłości, które mogą dać powód do przeciągłych rozpraw tak w komisyach, jak w Izbie, a skoro przez rząd wniesione zostały, nie mogą być z porządku dziennego zepchnięte. Izba nie może przyjąć na siebie odpowiedzialności za ich odroczenie do przyszłego roku. Do tego rzędu można zaliczyć ustawę wymierzoną przeciw socyalistycznym zamachom, ugodę z koleją północną i ustawę o regulacyi wód w Galicyi. Ostatnia z nich nietylko jest pilną ze względu na konieczną i powszechnie uznaną potrzebę, ale także z tego względu, że co do górnego biegu rzek nie może ona wejść w życie, dopóki sejm nie zastosuje do jej postanowień swojej, na ostatniej kadencyi powziętej uchwały, i nie poweźmie dalszych uchwał co do konkurencyi ze strony właścicieli gruntów nadbrzeżnych, których opór, jak niestety doświadczenie poucza, może wstrzymać przez długie lata wykonanie najpotrzebniejszych robót.

Dla ustaw przeciw socyalistom i przeciw zamachom dynamitowym ma być wybrana osobna komisya. Większość zamierza wprowadzić do tej komisyi najznamienitsze swe siły prawnicze i powagi polityczne. Pisma opozycyjne zarzucają projektom rządowym zbyteczną surowość, i powołują się na łagodniejsze ustawy niemieckie. Ale, jak wiadomo, w Niemczech rząd także wnosił projekta ostrzejsze, które sejm złagodził, a istniejąca w Anglii ustawa o posiadaniu i używaniu dynamitu jest więcej surową, niz nasz projekt rządowy. Ustawy tego rodzaju, jeśli mają być skuteczne, muszą być tak surowe, iżby fanatyków odstraszały od zbrodni. Ale zarazem powinny one być jasne, powinny ściśle określać przekroczenia, przeciw którym są wymierzone, i dowolnej ze strony sądów interpretacyi, jak najmniej pola zostawiać. Dopiero więc szczegółowy rozbiór w komisyi będzie mógł wykazać, czy i o ile te projekta modyfikacyi wymagają.

Wiedeń 21 stycznia.

(?) Niemniej jak 14 przedłożeń rządowych znalezła Izba deputowanych za powrotem z feryi parlamentarnych, a pomiędzy temi tak ważne przedłożenia, jak dwie ustawy, dotyczące anarchistycznych machinacyj, ustawa, dotycząca koncesyi dla kolei północnej i ustawa, dotycząca regulacyi rzek galicyjskich.

Niesłusznie zupełnie nazwaną została ustawa najpierw wymieniona „ustawą socyalistyczną“ (*Socialistengesetz*), nie rozchodzi się tam o jakieś normy przeciwko „socyalistom“ ale przeciw „anarchistom“. Już w pierwszym paragrafie tej ustawy czytamy wyraźnie, że ustawa zwróconą jest przeciw tym tylko socyalistycznym usiłowaniom, które skierowane ku obaleniu (*Umsturz*) istniejącego porządku państwowego i społecznego. W słowie *Umsturz* leży znaczenie ustawy. Rozchodzi się więc o ustawę, zwróconą przeciwko tym, którzy na drodze gwałtu, starają się znieść obecne stosunki państwowe albo socyalne. Jeśli wyjdziemy z tego punktu założenia, to okaże się, że wszelkie zarzuty, jakie podniosły przeciw tej ustawie dzienniki opozycyjne, są bezzasadne. Dowodzą one dzisiaj *per longum et latum*, że ustawa ta nie jest w stanie położyć tamy dążnościom socyalizmu. Wierzę temu mocno, bo to nie jest celem ustawy, ale z drugiej strony każdy człowiek rozsądny i nie uprzedzony przyznać musi, że trzeba udzielić rządowi, środków do stłumienia zamachów gwałtownych na porządek społeczny i to zamachów, pochodzących od małej tylko, ale po całym świecie rozprószonej garstki ludzi, nie mających nic do stracenia, i owszem żyjącyh ze składek sfanatyzowanych przez siebie zwolenników. — Rządy więc nie bronią się przeciwko socyalistom, ale przeciw anarchistom, i właściwy tytuł rzeczonej ustawy byłby *Anarchistengesetz*.

Że w Niemczech tak zwany *Socialistengesätz* nie wiele pomógł, to niczego nie dowodzi. Stosunki niemieckie są pod tym względem zupełnie odmienne od naszych. U nas anarchizm jest produktem obcym, importowanym z zagranicy. W Niemczech anarchizm powstał i rozwinął się na własnym gruncie. Przebiegnijcie w pamięci nazwiska anarchistów, na austryackiej karcie dziejów zapisanych, — sami obcy. U nas są robotnicy mało wykształceni, rozdzieleni różnością pochodzenia języka, oprócz tego wzrośli w tem specyficznie austryackiem poszanowaniu władzy. Tutaj wystarcza groźba lub zakaz, bo tutaj jest brak solidarności w złem i brak oporu, do rodzaju zasady podniesionego.

Ustawa przeciw anarchistom austryacka ma najgłówniejsze znaczenie co do prawa stowarzyszania się i prawa zebrań. Dotychczasowa ustawa o stowarzyszeniach, nie dawała władzom najmniejszego środka do wystąpienia przeciw towarzystwom, o których wszyscy byli przekonani, że anarchistycznym hołdują tendencyom, jeżeli tylko umiały one zachować formalności prawami przepisane.

Głównie dotyczy to prowincyj niemieckich, gdzie wszystkie n. p. Schusterverein'y (szewc jest z natury politykiem) były mniej więcej oddane na pastwę apostołom anarchizmu. Taki np. Penkert, znany z procesu Merstallingera objeżdżał przed rokiem mniejsze miasteczka niemieckich prowincyj i miewał wykłady, głównie w stowarzyszeniach szewskich, wykłady officyalnie niewinne, które jednakowoż po zamknięciu zgromadzenia, w ściślejszem kółku zmieniały się w propagandę anarchizmu. Władze o tem wiedziały, ale pomimo to nie miały legalnej podstawy do rozwiązania podobnego stowarzyszenia.

Że rząd i obecnej ustawy przeciw anarchistom nie użyje za broń polityczną, o tem zapewne i najwięksi jego przeciwnicy są przekonani. Uznaje to nawet dzisiejsza *N. Fr. Pr.*, która oddaje słuszność ministeryum, że danych mu prerogatyw co do Wiednia i okolicy nie nadużyło. Jeden z wielkich fabrykantów niemieckich, pisząc o skutkach „Socialistengesätz“ niemieckiego, oświadczył, że przekonał się, iż od czasu zaprowadzenia tegoż, jego robotnicy mniej uczęszczają do miejscowych szynków i restauracyj. Jeżeliby „Anarchistengesätz austryacki chociaż ten tylko skutek odniosło, to już wielką rząd przez jego wprowadzenie miałby zasługę. Austryackie *Wirtshausleben*, to powód wielu złego.

Londyn 14 stycznia.

Lord Granville nieopuszcza *Foreign office*, a przeto sir Charles Dilke, nie jest przeznaczonym na jego następcę. O wiele jest prawdopodobniejszem, że lord Derby wyjdzie z ministeryum, lecz i to jest dalekiem od pewności. Gabinet pozostaje jednomyślnym w kwestyi polityki kolonialnej lub zagranicznej w tym duchu, że gdy sposób postępowania w tej mierze jest już przyjętym, jakiekolwiek byłyby zapatrywania osobiste niektórych ministrów, wszyscy jednomyślnie gotowi bronić go bądź co bądź. Skutkiem tego jest, że cały gabinet będzie popierał postanowienia lordów Granvillla i Darby, i rzeczą jest jasną, że żaden z kolegów nie będzie podkopywał ani jednego ani drugiego z wymienionych ministrów.

Rozumie się — a to jest najważniejszem — że lord Granville weźmie jak najszerszy udział w kierownictwie spraw zagranicznych lub kolonialnych, Częściej będzie on zapytywany o radę i szybko udzielane mu zostaną ważniejsze depesze. Tym sposobem zdoła on udaremnić nowy jaki manewr berliński. Co do kontrpropozycyi francuskiej w sprawach egipskich, o której tyle w tych dniach mówiono, zapewnić mogę, że w Anglii nielękają się „gwarancyi zbiorowej“ zaprojektowanej pożyczki. W każdym razie Niemcy niezapuszczą się na tę drogę, i ambasada niemiecka w Londynie zawiadomiła o tem urzędownie gabinet angielski. Jeżeli Francya, jak mówią, przedłożyła propozycyę gwarancyi zbiorowej, propozycya ta będzie tu uważaną jako czysto obliczona na zwłokę.

Konferencya nowa w sprawie egipskiej niezbierze się, jak to już donosiłem, w Paryżu. Rząd angielski niezezwoli na to i zawiadomił już, że nieprzyjmie zaproszenia. Tydzień bieżący przyniesie tu zapewne jakie ważne postanowienie w sprawie egipskiej. Niepodobna aby mocarstwa porozumiały się co do finansów egipskich i Anglia zmuszoną będzie działać, nie żeby przez nieufność do Europy chciała pozostać w kraju, lecz pozostanie tam póki Egipt potrzebować będzie jej pomocy i póki Europa nieprzyjmie jednomyślnie polityki jasnej.

Sprawa wyspy Samoa uregulowaną zostanie przez komisyę angielsko-francuską, która ma się właśnie ukonstytuować i ureguluje również reklamacye kolonistów niemieckich, osiadłych na wyspach Fidżi. Lord Granville poczynił ostatnim koncesye, które niezadowoliły Anglików na wyspach Fidżi do tego stopnia, że wysłali do Londynu reprezentanta swego z swemi reklamacyami. Komisya angielsko-niemiecka załatwi tę sprawę równie jak wszystkie inne wyspy na południu oceanu Spokojnego, łącznie naturalnie ze sprawą Samoa.

Delimitacya granicy afgańskiej, dozwala wielkie przewidywać trudności. Powątpiewają tu o dobrej wierze Rosyi i mówią że rząd angielski gotów jest do zerwania w tej sprawie.

Najj. Pan postanowieniem z 17 stycznia b. r. nadał prokuratorowi państwa w Krakowie Adolfowi Brasonowi tytuł i charakter radcy sądu krajowego wyższego z uwolnieniem od taksy.

Najj. Pan postanowieniem z dnia 23 grudnia b. r. zamianował nadzwyczajnego profesora Dr Marcelego Paliwodę, zwyczajnym profesorem prawa kościelnego na fakultecie teologicznym w c. k. uniwersytecie we Lwowie.

Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela szkoły w Filipkowcach Szymona Gnickiego, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Uściu biskupiem.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 23 stycznia.

Nabożeństwo żałobne za poległych w roku 1863 odprawionem zostało dziś za sprawą akademickiego bractwa filaretów o godzinie 11 w kościele OO. Kapucynów, a o godzinie 9ej rano w kościele ś. Marka za staraniem Czytelni Akademickiej.

— **Namiestnictwo** przedłużyło do końca 1885 r. pozwolenie udzielone Komitetowi pomnika Kazimierza Wielkiego do zbierania składek w całym kraju na rzecz funduszu wystawić się mającego w Krakowie pomnika Kazimierza Wielkiego pod warunkiem, że składką zajmować się mają osoby upoważnione do tego przez Komitet i opatrzone w certyfikat widymowany przez Dyrekcyę policyi w Krakowie.

— **Z Towarzystwa rybackiego.** Oddział Towarzystwa gospodarskiego w Sanoku zawiązał na posiedzeniu ogólnego zebrania w d. 9 stycznia r. b. sekcyę rybną, do której równocześnie 12 członków przystąpiło, składając przypadające wkładki po 2 złr.

— **Zakład św. Józefa** dla osieroconych chłopców w Krakowie wydał już i rozsyła swój cennik nasion jarzynnych, kwiatowych, drzew owocowych, krzewów, wysadków, roślin ozdobnych itd. Corocznie przy sposobności tej zalecamy gorąco ten zakład i jego produkta ogrodowe, które zyskały sobie powszechne uznanie i których odbyt rokrocznie wzrasta, a zalecamy dlatego, bo dochód z ogrodu jest głównym środkiem utrzymania 67 sierot, które kształcą się w zakładzie na pożytecznych społeczeństwu rzemieślników. Z pomiędzy tych sierot uczęszcza także jeden uczeń do Szkoły Sztuk Pięknych, jeden do szkoły dla artystycznego przemysłu, a trzeci uzdolniony, kształci się w muzyce. W tym roku polecamy tem goręcej produkta zakładu, gdyż z rachunków okazuje się, że fundusz rezerwowy prawie nic nie wzrasta, a okoliczność ta stoi na przeszkodzie w dokonaniu robót, już przed kilku laty za niezbędne uznanych, mianowicie rozszerzeniu sypialni, postawieniu stajni, wymurowaniu piwnic itd. Brak funduszów zmusza także zakład do ograniczenia się na istniejących, a zupełnie niewystarczających budynkach, a jednak ze wszystkich stron dochodzą żądania, aby zakład przyjmował więcej sierot na wychowanie. Niestety, więcej sierot pomieścić już zakład nie może. Podnieść także musimy przy sposobności i złożyć uznanie dla cichej a tak wytrwałej i tyloletniej pracy dyrektora zakładu p. Kurzyckiego, który zrósł się już z tym cennym zakładem i umie pielęgnować myśli i zamiary założyciela tego zakładu.

— **Odyniec na Skałce.** Powiadomiony o wzmiance w *Czasie* hr. Konstanty Przezdziecki, przesłał natychmiast, jak się dowiadujemy od osoby przybyłej z Warszawy, do redakcyj kilku pism warszawskich list popierający usilnie ów projekt. Na wypadek, gdyby z powodu miejscowych warunków list ten publikowanym nie był, podajemy go jako wyraz opinii kół kompetentnych. Odezwa hr. Konstantego Przezdzieckiego brzmi jak następuje:

„Szanowny Panie! Otrzymuję w tej chwili telegram z Krakowa, donoszący, że p. Zacharyasiewicz występuje w *Czasie* z wnioskiem pomieszczenia zwłok ś. p. Odyńca w „grobie zasłużonych“ na Skałce. Sądzę, że głos p. Zacharyasiewicza jest w tym wypadku wyrazem opinii całego naszego społeczeństwa. Obok Wincentego Pola, Lucyana Siemieńskiego, pod cieniem sarkofagu Długosza, przystoi złożyć w tym nowym Panteonie popioły tego, który tak wysoko trzymać umiał sztandar wszystkiego co czcimy i kochamy. Zbytecznie dowodzić, jak sympatycznem byłoby wykonanie zamiaru uczczenia w ten sposób zgasłego polskiego wieszcza i druha Adama Mickiewicza; mamy zaś nadzieję, że rodzina Odyńca nie sprzeciwi się temu, aby obaj przyjaciele spotkali się w starożytnym grodzie, dokąd ich obu głos rodaków powołuje. W myśli, że czytelnicy pańskiego pisma poprą gorliwie piękną inicyatywę p. Zacharyasiewicza, pośpieszam z zakomunikowaniem im powyższej wiadomości.

Racz Pan przyjąć itd. *Konstanty Przezdziecki.*

— **W sprawie gmachu pocztowego** otrzymujemy następujący list z miasta: Kwestya wyboru miejsca na gmach dla poczty i urząd telegraficzny nabiera ważności w obecnej chwili, głównie z tego powodu, że niedogodności z wybranego miejsca wynikające, usunąć się już później nigdy nie dadzą i pozostaną na zawsze, boć najmowany lokal można zmienić dowolnie na inny, ale nie budowę umyślnie postawioną w tym celu. Powszechne życzenie, aby wspomniony gmach przytykał niemal do kolei konnej, by publiczność w czasach słotnych, a zwłaszcza wieczorami nie była narażoną na przykrości idąc tam piechotą i by mogła z wagonu tramwajowego odrazu wchodzić do budynku, jest nader słuszne i niktby ignorować potrzeby tej nie powinien. Że komisya wydelegowana, miejsca takiego nie wybrała, ale oświadczyła się za Kotłowem, jest bardzo naturalnem, jak skoro nikt z ofertą na miejsce takie się nie zgłosił, ale gdy teraz się takie pokazało, więc nad wyborem wartoby pomyśleć. Należy także nie zapominać i o niebezpieczeństwie, jakie zagrażać będzie publiczności zwykle się gromadzącej przed pocztą nietylko z powodu zajeżdżających i odjeżdżających tam ciągle licznych wozów i wózków pocztowych, ale gorzej jeszcze w razie powstałego pożaru. Wówczas straż pożarna na gwałt wyjeżdżająca ze strażnicy, spowoduje zamięszanie w tych tłumach i nie jeden smutny wypadek się wydarzyć może, a ten powód obawy na zawsze zostałby. Możeby przeto Rada Miasta zechciała wziąć tą sprawę jako cało miasto obchodzącą tak żywo, w swoje ręce, zbadać ją raz jeszcze, a uchwałę swoją przedstawiwszy Wysokiemu Ministeryum, upraszała go o uwzględnienie słusznych życzeń.

— **W Czytelni** starozakonnej młodzieży handlowej odbędzie się w sobotę o godzinie $7\frac{1}{2}$ wieczorem odczyt p. B. Lauera: O loteryi i pożyczkach loteryjnych.“

— **Kalikst Wolski**, oficer b. wojsk polskich, literat, zakończył życie w d. 22 stycznia licząc lat 72. Pogrzeb odbędzie się w sobotę o godzinie 3 po południu z domu przy ulicy Krowoderskiej pod l. 11.

— **Władysław Sas Dobrzański**, urzędnik z Królestwa Polskiego i obywatel m. Krakowa, zmarł tu d. 20 b. m., przeżywszy lat 47.

— **Z Tarnowa** donoszą nam, iż dnia 22 b. m. zmarła tam Magdalena z Lewandowskich Siekierzyńska, żona tamtejszego radcy sądu obwodowego.

— **Zmiany uniformu urzędników państwowych.** *Wiener Ztg.* ogłasza następujące rozporządzenie całego ministerstwa z d. 18 stycznia 1885 r. w sprawie zmiany istniejących przepisów o uniformach dla urzędników państwowych:

Cesarz postanowieniem z d. 17 stycznia b. r. zezwolił na następujące zmiany w przepisach o uniformowaniu urzędników państwowych, zawartych w rozporządzeniu ministerstwa spraw wewnętrznych z d. 24 sierpnia 1849 r. (Dz. u. p. nr. 377).

1) Wysokość stojącego kołnierza przy surducie uniformowym (§. 4 przepisów o uniformach) ma wynosić jednakowo dla wszystkich kategoryj 4 centymetry. Rogi kołnierza mają być w przekątni miernie zaokrąglone na 1·3 centymetrów.

2) Szerokość złotego haftu dla pierwszej kategoryi (paragraf 5 przepisów o uniformach) ustanawia się dla kołnierzy na 3·3 centimetrów, a dla wyłogów na 4 centimetry. Szerokość złotych bortów wynosi: w drugiej kategoryi dla kołnierza 3·3 centm., a dla wyłogów 5·3 cent.; w trzeciej kategoryi dla kołnierzy i wyłogów jednakowo po 3·3 cent.

3) Galowe białe spodnie z białej wełnianej materyi (§. 7. przepisów o uniformach) mają być zupełnie usunięte.

Natomiast w pierwszych trzech kategoryach zostają zaprowadzone spodnie z takiego samego ciemno-zielonego sukna, z jakiego sporządzone są surduty uniformowe, przyczem należy je zaopatrzyć na zewnętrznych szwach dolnych: w pierwszej kategoryi złotą bortą szerokości 5·3 cntm.; w drugiej kategoryi dwiema złotemi bortami 2·6 cntm. szerokości, a przedzielonemi tejże barwy co wyłogi wypustką aksamitną mającą 3 milim. szerokości; w trzeciej kategoryi pojedynczą złotą bortą szerokości 2.6 cntm. W czwartej kategoryi wolno używać do gali także przepisanych pantalonów z ciemnego tak zwanego rosyjskiego sukna.

Powyższe przepisy podaje się z tą uwagą do publicznej wiadomości, iż wszyscy urzędnicy państwowi przy sprawianiu nowych części uniformu mają dokładnie przestrzegać tych przepisów.

Galowych spodni z białej materyi wełnianej wolno używać tylko do 31 grudnia 1885 r.

— **Pismo** *Dobry Pasterz* z 23 stycznia zostało skonfiskowane we Lwowie z nakazu prokuratoryi z powodu artykułu o Rosyi.

— **Z Kołomyi** telegrafują do *Przeglądu* d. 22 stycz. Marszałek w towarzystwie pp. Gorayskiego, A. Skrzyńskiego i R. Łubieńskiego przybył wczoraj do Kołomyi. Przyjęty na dworcu przemową burmistrza, oczekiwany przez starostę, prezesa Rady powiatowej i reprezentantów sądownictwa, Rady miejskiej i mieszkańców. Do hotelu odprowadził go komitet. Na bankiecie wniósł p. Sygurd Wiśniewski toast na cześć Marszałka, który dziękując, zapewnił przemysłowców o swoich dobrych chęciach. P. Gorayski wniósł zdrowie starosty i prezesa rady powiatowej, Adam Skrzyński duchowieństwa, Łubieński miasta Kołomyi. Dziś wyjazd do Słobody. W piątek miasto Kołomyja daje bankiet na cześć Marszałka.

— **Dar cesarza Franciszka Józefa dla Hiszpanii.** Cesarz wyraził drogą telegraficzną królowi i królowej Hiszpańskiej współczucie swe z powodu elementarnych wypadków w Hiszpanii i przesłał dla mieszkańców dotkniętych klęską 20,000 fr.

— **Podróż pary Arcyksiążęcej.** Następca tronu ma i tej wiosny przedsięwziąć wraz z swą małżonką dłuższą podróż morską, a mianowicie udać się do Korfu, Aten i Smyrny. Prócz tego zamierza Arcyksiążę wraz z Arcyksiężną Stefanią zwiedzić część tej okolicy na Wschodzie, którą przed ożenieniem się był zwiedził Arcyksięstwo mają już w połowie lutego podróż tę przedsięwziąć. Zatrzymają się dwa lub trzy dni u księżny Gizeli, a następnie udadzą się na jezioro starembergskie. Z Monachium pojadą w odwiedziny do pary królewskiej w Brukseli, gdzie krótko zabawią, ztamtąd do Hagi, a nareszcie z punktu dziś jeszcze nieoznaczonego, parowcem przez Gibraltar do Algeryi i Tunisu, następnie do Aleksandryi i Kairo, zwrócą się do Smyrny, a ztąd udadzą się do Aten na dłuższy pobyt, zanim wypłyną do Korfu. W powrocie zamierzają Arcyksięstwo odwiedzić wyspę Lacrama, będącą własnością Arcyksięcia Rudolfa i w końcu Miramar.

— **Baronowa Henryeta Wisłocka-Puteani**, wdowa po hr. Seeau, umarła w d. 19 b. m. w Badenie pod Wiedniem.

— **Z Sieradzkiego** 19 stycznia. Kryzys finansowa w całej pełni u nas jak i wszędzie — nic sprzedać nie można, po miasteczkach bieda wzrasta ciągle, mnóstwo złodziei i żebrzących. Jesteśmy właśnie pod bolesnem wrażeniem — jeden z sąsiadów, człowiek dobry, niedawno majętny, gdy się resztki wyczerpały, odebrał sobie życie. Prawie jednocześnie obywatelka w Sieradzu z dziećmi osiadła, zagłodziła się na śmierć rozmyślnie, niechcąc być ciężarem córkom z pracy rąk się utrzymującym, a niemogącym zarobić tyle, ile było potrzeba, aby żyć. Drogi są tak niebezpieczne, że nikt bez broni się nie rusza, i na bezpieczeństwo w domu nie wiele można liczyć. Cóż robić? Trzeba wytrwać i czekać lepszych dni. Tymczasem ludzie pocieszają się, tańcząc na cele dobroczynne i urządzając teatra amatorskie.

— **Kościół św. Piotra w Rzymie.** Dach ołowiany kościoła św. Piotra został odnowiony. Robota wymagała lat 12 pracy i kosztowała 40,000 fs. Pierwiastkowe pokrycie świątyni było bardzo niedokładne i częstej potrzebowało naprawy i dlatego postanowiono dach całkowicie odnowić. W tym celu sprowadzono z Hiszpanii nowy ołów i zmieszano z starym ołowiem w $\frac{1}{3}$ części. Ogólna waga pokrycia wynosi 354,305 kilogramów, i gdyby chcieć metal w jednę płaszczyznę rozciągnąć, pokryłby areę 6152 metrów kwadratowych. Przy odrywaniu starych płyt, znaleziono trzy z nich złocone.

Repertuar teatru krakowskiego.

W sobotę 24go: *Chrzciny Maciusia*, obraz sceniczny ze śpiewami w 5 aktach, przez Eugeniusza Grangé i Wiktora Bernard. Po raz pierwszy. Benefis p. Wojnowskiej.

W niedzielę 25go: *Chrzciny Maciusia*, obraz sceniczny ze śpiewami w 5 aktach, przez Eugeniusza Grangé i Wiktora Bernard. Po raz drugi.

Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 cent., w dnie powszednie 30 centów.

Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagiellon. (*Collegium majus*) zwiedzać można codziennie od godziny 12ej do 1ej — prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

Groby królewskie, Groby zasłużonych (w krypcie na Skałce), Grób Skargi (u św. Piotra), oraz Skarbce katedralny i kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystyi.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki, czwartki i soboty od 10—12, o ile w te dnie nie przypadają święta.

Muzeum Narodowe (w Sukiennicach) otwarte jest codziennie od godziny 11ej do 3ej popołudniu z wyjątkiem poniedziałków, za opłatą wejścia 20 cent. w dzień zwykły w niedziele i święta po 10 cent. od osoby.

Muzeum Techniczno-Przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od godziny 10ej do 6ej.—Wstęp 20 ct. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatny.

— D. 22go stycznia pochm.; term. od —13·1 doszedł do —8·0 C. Barometr wysoko; o godzinie 7ej rano d. 23go stan jego był 751·6 millim., term. —8·6 C. — Wiatr wschodni.

— W sobotę d. 24go stycznia: ś. Tymoteusza b. m.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Z Akademii Umiejętności. W dniu 17 stycznia w sobotę odbyło się w Akademii Umiejętności, pod przewodnictwem Dra Estreichera, zwyczajne posiedzenie Wydziału filologicznego.— Nadesłaną przez Dra Antoniego Kalinę rozprawę p. Bruchnalskiego p. t. *Legenda aurea w literaturze polskiej XV wieku*, uchwalono przyjąć do pism Wydziału, z zastrzeżeniem pewnych zmian co do języka, oraz wyjaśnienia niektórych szczegółów. Na posiedzeniu administracyjnem Wydział wyznaczył referentów do oceny prac, nadesłanych na konkurs imienia S. B. Lindego.

Dnia 18 stycznia odbyło się pod przewodnictwem Prezesa Akademii Dra Majera posiedzenie komisyi językowej, na którem powzięto ostatecznie uchwały w sprawie pisowni polskiej. Wnioski swe przekazała komisya do rozpatrzenia komitetowi, wyznaczonemu w tym celu przez Akademię na walnem posiedzeniu w dniu 15 listopada 1884.

Posucha koncertowa. Bywają lata, w których ciężkie chmury zalegają do koła, grożąc ulewnym deszczem, burzą, grzmotami. Tymczasem chmury przeszły, a kropla deszczu nie padła. Bywają lata, że mała chmurka wychyli się i sprawi istną powódź. Takie widać lata zdarzają się i w świecie muzykalnym, a przynajmniej w Krakowie. Zdarzało się też, że bez zapowiedzi wpadł do nas Wilhelmy, Remenyi, Joachim, Sauret, Essipoff, Mentez, Rubinstein i wielu innych. Aniś się spostrzegł, kiedy istna koncertowa nawałnica spadła na Kraków, kiedy ludzie nieuczęszczający nigdy na koncerta, dobijali się o bilety, ot! po prostu, dla zaspokojenia ciekawości.

Tego roku chmury zewsząd się gromadzą, niebo zalegają D'Albert, Russel, Rossi, Cognetti, Joachim, Horbowski, Górski i t. p. Niewiadomo, komu dać pierwszeństwo. Jedni postanowili być na wszystkich koncertach, inni na jednym ulubionym, inni na żadnym „bo tego dobrego za wiele.“ Tymczasem tylko ci ostatni dotrzymali słowa, bo żaden z koncertów nie przyszedł do skutku.

Naostatek zapowiedziany został koncert panny Teresy Jakubowicz, pianistki. Nikt też nie wątpił, że tym razem choć drobny deszczyk spadnie. Tymczasem i ten koncert został odwołany, z przyczyny wyjazdu artystki na koncert do Lwowa. Nie jest że to istna posucha koncertowa?

Nieznany utwór Beethovena: *Kantata na śmierć Józefa II.* W ostatnich latach pobytu w Bonn, skomponował Beethoven dwa okolicznościowe utwory, na chór, sola i orkiestrę, t. j. wyżej wspomnianą kantatę z powodu śmierci cesarza Józefa II (20 lutego 1790 r.) i kantatę z przyczyny wyniesienia na godność cesarza, następcy jego, Leopolda II. O istnieniu tych utworów wiedziano wprawdzie, ale ani na repertoarach koncertowych, ani też w druku nigdy się nie pojawiły. Odpis tych kantat nabył Hummel, piaanista i kompozytor, w r. 1813 na licytacyi zbiorów znanego wówczas zbieracza, barona de Beine. Po śmierci Hummla (1837) odziedziczyła je wdowa i dopiero w roku 1883, zostały wystawione na sprzedaż. Nabył je Arnim Friedmann w Wiedniu, gdzie też po raz pierwszy ostatniemi czasy została, pierwsza z tych kantat w koncercie (*Gesellschfts-Koncert*), wykonaną.

Towarzystwo lekarskie krakowskie — odbyło we środę pod przewodnictwem wiceprezesa Dra Wiszniewskiego posiedzenie, na którem po uczczeniu pamięci ś. p. Dra Żulińskiego, zmarłego wo Lwowie, i po przyjęciu Dra Jana Prusa i Dra Juliana Czyrniańskiego na członków Towarzystwa, przedstawił i omówił Dr Kopff przypadek zgorzeli dobrowolnej wyleczonej; następnie podał Dr Schaitter uwagi nad dyagnostyką sądowo-lekarską śmierci z zaczadzenia, wreszcie opowiedział prof. Dr Obaliński przypadek powtórnej laparotomii z powodu uiedrożności jelit przez siebie wykonanej. W dyskusyi zabierali głos prof. Blumenstok, prof. Mikulicz i Dr. Warschauer.

W Muzeum techniczno-przemysłowem odbędzie się w sobotę d. 24go b. m. od godziny 12—1 nadzwyczajny wykład kustosza Muzeum, architekta J. Wdowiszewskiego „O teatrze u starożytnych Rzymian,“ dla szerszej publiczności.

Wyszedł XIII zeszyt wydawanego przez J. R. Kasparka *Zbioru ustaw i rozporządzeń administracyjnych* w królestwie Galicyi obowiązujących z wyciągiem orzeczeń c. k. Trybunału administracyjnego. Dowiadujemy się, że w biurze Rady powiatowej przy ulicy Gołębiej w Krakowie są do nabycia kompletne egzemplarze od 1go do ostatniego zeszytu tego zbioru ustaw po pierwotnej cenie 1 złr. za zeszyt i 5 centów za porto od każdego zeszytu.

Tygodnik powszechny, pismo illustrowane, wszelkim gałęziom literatury, nauce i polityce poświęcone. Nr 3 zawiera: Filip Sulimierski. — Grzechy królewskie. Powieść historyczna, Wincentego Rapackiego. Pogadanka, przez Quisa. Z wycieczki do Zwolenia i Czarnolasu, przez R. Plenkiewicza. Mieczysława Romanowskiego, dramat: Popiel i Piast, rozebrał Kazimierz Kaszewski. Lud z Polesia litewskiego, przez Zenona Pietkiewicza. Samuel Łaszcz. Kartka z dziejów swywoli kresowej, przez Dra Antoniego J. Korespondencya ze Lwowa. Kronika Polityczna. Rozmaitości. (Rzeczy społeczne. Sztuka, literatura i nauka. Teatr i sztuki piękne. Nekrologia. Różne.) Notatki literackie. (Gwiazda przewodnia.) Zadanie szachowe Nr 290.

Ryciny: Filip Sulimierski. Panienka. Z obrazu Leona Herbo. Targ na Kleparzu w Krakowie. Z obra-

zu H. Lipińskiego. Przytułki nocne w Warszawie. Rysował z natury X. Pillati. Dodatek: Nina. Powieść Jerzego Duruy'a. Tłumaczona z francuskiego przez H. J. B. Świat na opak. Powieść Maurycego Jokai'a, przełożyła Zuzanna Zajączkowska. Na żądanie wysyła się prospekt i Nr na okaz, bezpłatnie.

Adolf Huszar, najznakomitszy rzeźbiarz węgierski, zmarł przedwczoraj nagle w skutek ataku apoplektycznego w 40 roku życia.

Denise, od dawna oczekiwana a nareszcie odegrana pierwszy raz 19 b. m. w *Theatre Français* sztuka [illegible]umasa, jest, jak się zdaje, wielkiem na scenie po-[illegible]dzeniem słynnego dramaturga. Oto, co piszą o niej [illegible] innemi: — Powstrzymujemy się od komenta-[illegible]aczając tylko, iż sztuka, grana wzorowo [illegible]orzędne siły (p. Thauzetta — pani Pierson; [illegible]anna Bartet; Marta — panna Reichemberg; [illegible] — p. Baillet; hrabia Andrzej — p. Worms; Thouvenin (przyjaciel i powiernik hrabiego) — p. Coquelin; Stary Brissot — p. Got i inni), miała wielkie powodzenie, a podczas sceny wyznań Denise'y cała sa-[illegible]wała się łzami. Krytyka, jak zresztą zawsze, [illegible]si głównie znajomość sceny, świetny dyalog i dowcip paradoksalny, stanowiące najwybitniejszą stronę talentu Dumasa.

— **Przewodnik naukowy i literacki** ze stycznia zawiera: „Epizod Rakoczowy w dziejach Augusta II" przez Kazimierza Jarochowskiego; „Dwukrotny proces Galileusza" przez Dr Artura Wołyńskiego, „Wyniesienie na tron Stanisława Augusta" przez Gustawa Meinerta; „Ludwik Nabielak" przez Władysława Zawadzkiego; „Udział Polaków w uprawie prawa międzynarodowego" przez Dr Franciszka Kasparka; „Geneza trybunału koronnego" przez Dr Oswalda Balzera; „Wezuwiusz i jego historya" przez Dr Sasa; „Kronika literacka".

Maciej Józef Brodowicz,

doktor medycyny, wysłużony profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, zakończył dziewięćdziesięcio pięcioletni pełen zasług żywot wczoraj wieczorem.

Wolą ostatnią czcigodny mąż zobowiązał rodzinę i przyjaciół, aby, gdy nadejdzie chwila śmierci, powołali kapłana do łoża umierającego, ale w ostatniem rozstaniu z tym światem nie dopuścili żadnej pompy i hołdów ludzkich.

Tem się tłumaczy, że niema dziś kart żałobnych na rogach ulic, ani kirów na gmachach publicznych, że pogrzeb odbędzie się bez zaproszeń i wszelkiej ostentacyi, nad grobem nie będzie mów, w dziennikach nekrologów.

Nie wstrzyma to jednak objawów hołdu ludności Krakowa, która sędziwą postać Brodowicza otaczała czcią i miłością, winną dla męża, co był pomnikiem przeszłości, patryarchą świata naukowego polskiego. Stosując się do woli zmarłego, zostawimy historykom Uniwersytetu i tym, co tradycye miasta zapisują, wizerunek tej znakomitej postaci. Znajdą oni do tego materyał w autobiograficznem dziele: *Przegląd ogólny swojego zawodu lekarskiego i nauczycielskiego* spisał Maciej Józef Brodowicz — oraz w tych *Kwiatkach polnych*, w których czcigodny starzec żegnał się z przeszłością, Ojczyzną, przyjaciołmi i poglądał z pogodą wysoce chrześciańskiej duszy w pozagrobową przyszłość. Nam pozostaje na dziś zapisać tylko suche daty długiego żywota.

Urodzony 24 lutego 1790 r. w Grzymałowie, gdzie jego ojciec Andrzej dzierżawił wioskę Nowosiółkę, w 7 roku życia oddany do szkół w Zbarażu i Brzeżanach. Od r. 1812 do 1816 uczęszcza na wydział lekarski Uniwersytetu wiedeńskiego. Rozprawą inauguralną i świetnie dokonanemi egzaminami zdobywa biret doktora medycyny 23 sierpnia 1817 r. Przez pięć lat następnych jest asystentem w klinice chirurgicznej i lekarskiej ogólnego szpitala lekarskiego w Wiedniu. W tej epoce życia znajduje opiekę i poparcie w domu księżny Lubomirskiej, marszałkowej w. koronnej, zamieszkałej w Wiedniu, a z domu tego wynosi znajomość świata, szersze stosunki w wyższej społeczności polskiej i ten zasób wspomnień z czasów kongresu wiedeńskiego, które z takim wdziękiem lubił rozpowiadać.

Przeniosłszy się do Krakowa, mianowany 17 lutego 1823 rzeczywistym profesorem praktyki i kliniki lekarskiej przy Uniwersytecie Jagiellońskim. Mając z młodych lat wzięcie w Wiedniu, obejmuje zastępczy urząd konserwatora Uniwersytetu ze strony Austryi i członka wielkiej rady przy szkołach krakowskich, gdy podobne stanowisko ze strony Rosyi zajmuje jenerał Józef Załuski. Urząd ten Brodowicz piastuje przez lat 20 z niemałym dla Uniwersytetu i szkół pożytkiem.

Powołany przez komisyę nadworną wiedeńską, bierze udział w komitecie akademickim w czasie powtórnej organizacyi wolnego kraju i reformuje plan nauk wydziału lekarskiego. Jest on zarazem referentem ustawy szpitalnej — a z rozporządzenia komisyi nadwornej członkiem rady nadzorczej szpitala św. Łazarza. Godność dziekana wydziału lekarskiego piastuje od r. 1833 — 1837, w pierwszych dwóch lat z nominacyi, w dwóch latach następnych z wyboru. Senat akademicki powierza mu rektorat w r. 1839 i w r. 1840. Ustąpiwszy z rektoratu, zostaje komisarzem rządowym przy wszystkich krakowskich zakładach naukowych i pełni obowiązki tego urzędu przez lat dziewięć.

„Wszystkie wzwyż przytoczone urzędy, bez żadnego wyjątku — pisze on w swych wspomnieniach — dostały mi się bez najmniejszych ze strony mójej zabiegów, a zawsze wręcz przeciwnie moim życzeniom i zasadom i gdyby mnie do tego nie były jeszcze skłaniały szczególnie widoki i zapewnienia nadziei, że przez to mogę być pożytecznym naszym szkołom i tej ojczystej ziemi...."

Po dwudziestosiedmioletniej działalności profesorskiej, w r. 1850 Brodowicz przeniesiony zostaje w stan spoczynku na usilne swoje żądanie. Wdzięczni uczniowie złożyli Czcigodnemu Profesorowi portret litografowany, koledzy pragnęli go pożegnać ucztą w dniu właśnie, kiedy wybuchł pożar Krakowa. Dopiero w roku jubileuszu czynności lekarskiej, w r. 1867, mimo oporu starca otoczyły go hołdy całego społeczeństwa, a uniwersytet mianował go laureatem doktorem medycyny *honoris causa*.

Czerstwość ciała i duszy zachował do zgonu, pamięć niezrównaną, wielki wdzięk w obejściu, był też to najpiękniejszy typ starości. Do śmierci gotował się oddawna rozmyślaniem o najwyższych tajemnicach wiary, a lubo zobojętniał dla chwały tego świata, zachował świeżość serca dla licznych przyjaciół — przygotował trumnę i grób od lat wielu. Pogodny miał zgon — jak czysty żywot — a gdy umierający zażądał księdza, przy łożu stanął wśród przyjaciół Biskup krakowski.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Wiadomości
z biura Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej
o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu
w dniach 22 i 23go stycznia.

Dowóz zboża na wczorajszy targ na Baran, wynosił przeszło 1000 korcy twardego zboża.

Płacono za pszenicę za 237 funtów od —·— do 39 złp.; żyto za 227 funtów 29·— do 32· — złp.; jęczmień za 202 funtów od 24·— do 28·— złp.; owies od —·— do —·— złp.; groch od —·— do —· złp.

Innych produktów niedowieziono.

Ruch i obrót na dzisiejszym targu zbożowym na Kleparzu były niewielkie, za to do Prus robiono wielkie zakupna, gdzie wkrótce ma być cło od wprowadzania zboża zaprowadzone.

Płacono za pszenicę żółtą na 100 kilogramów od 7·75 do 8·50 złr.; czerwoną od 8·— do 8·75 złr.; białą od 7·90 do 8·65 złr.; żyto piękne od 7·30 do 7·40 złr., pośledniе od 7·15 do 7·30 złr.; jęczmień piękny od 7·50 do 7·75 złr.; pośledni od 6·90 do 7·45 złr.; owies od —· do —·— złr.; groch od od 8·50 do 11·— złr.; fasola od 9·— do 12·50 złr.; wyka od —·— do —· złr.; kukurudza od —· do —·— złr.; proso od 7·— do 7·50 złr.; jagły od 12·— do 13·50 złr.; tatarka od 7·75 do 8·25 złr.; rzepak od 12·25 do 11·75 złr.; koniczynę czerwoną od —·— od —·— złr.; białą od 45.— do 60.— złr.

Wiedeń 22 stycznia.

Na dzisiejszy targ przypędzono wołów galicyjskich i bukowińskich 1023, węgierskich 773, niemieckich 1043; razem 2839 sztuk.

Galicyjskie i bukowińskie płacono 53 do 57 złr., osobliwsze 60 złr.; węgierskie 55 do 60 złr., osobliwsze 62 do 66 złr.; niemieckie 54 do 60 złr., osobl. 62 do 66 złr. za 100 kilo mięsa.

Wilhelm Amirowicz & Carl Schels.

Peszt 22 stycznia. *(Targ zbożowy)*.

Płacono za pszenicę nową na 80 kil. po 07 90 — 08 60 na 81 kilogram. po 06·90 — 07·15; — żyto na 75 do 80 kilo. po 6·30 — 6·60; — jęczmieńna 62 — 63 kilog. —·— — —·—; — owies na 41 — 43 kilogra. 6·30 — 6·60; — kukurudza na 74 kilo. po 5·40 — 5·60; — proso po 6·20 - 6·50; rzepak po —·— — —·-; — Olej po —.— —·—; — Spirytus po 28·25 — 28·85 złr.

„**Rodzeństwo**", najnowsza powieść J. I. Kraszewskiego w 2 tomach cena 2 złr., dla prenumeratorów *Czasu* tylko 1 złr. 56 cent. Do nabycia w Administracyi *Czasu* w Krakowie.

Artykuły w dziale „Nadesłane" nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE.

JOZEFA CZECHA
KALENDARZ KRAKOWSKI
na rok 1885

zawiera w sobie, oprócz pierwszej części kalendarzowej dokładnie opracowanej, część drugą literacką, bardzo urozmaiconą — część trzecia zawiera dział informacyjny bardzo dokładny — część czwarta ogłoszenia.

Cena **50** centów,
z przesyłką rekomendowaną **70** centów.
Skład główny w drukarni Czasu w Krakowie.

NADESŁANE.

Szósta Reduta
odbędzie się w górnej sali Teatru w niedzielę d. 25 stycznia.

O godz. 12 tej odegraną zostanie w Teatrze komedya
Gwóźdź w zamku.
O godzinie 1-ej na sali
GRAD CUKIERKÓW
z okolicznościowemi rymami.
Cena wejścia 50 ct.

NADESŁANE. (1807 3 6)

Fabryka czokolady Société Française.

Czokolada jest jednym z tych środków spożywczych, które bezwzględnie nieprzeszkadzają trawieniu ludzi, jednak głównie trzeba na to uważać, aby otrzymać tylko czysty i niefałszowany towar.

Société Française, której fabryka znajduje się w Wiedniu, Währing, Gürtelstrasse Nr. 15 dostarcza przedewszystkiem tylko czokoladę niezaprzeczonej czystości i doskonałości, gdyż wyrabia tylko najlepsze gatunki kakao i rafinowany cukier pierwszego gatunku.

Z okazyi odwiedzin Jego Cesar. Mości w wiedeńskiej wystawie motorów zwiedził Cesarz także wystawę *Exposition française* i wypowiedział obecnemu zastępcy firmy swoje Najwyższe zadowolenie z powodu wystawionych tamże maszyn i wyrobów czokoladowych.

NADESŁANE. (110)

„**Kraju**" petersburskiego Nr. 1 wyszedł z druku i zawiera:

Artykuł wstępny: I. Rezultaty ekonomiczne za rok ubiegły, p. *J. Poz.* **Sprawy bieżące**: Pytanie i odpowiedź. **Korespondencye „Kraju"**: Z Tylży, z Galicyi, ze Szlązka, z Poznańskiego, z Warszawy, z nad Tykicza i z Odesy. — **Z politycznego świata**: Ostatnie wiadomości. **Dział bieżący**: Ziemie i kolonie słowiańskie. Przegląd prasy. Dział urzędowy. Wiadomości bieżące. Kronika petersburska. Z Warszawy. Z prowincyi. **Kronika ekonomiczna**. *Doniesienia*.

DZIAŁ LITERACKI: Z literatury małoruskiej, *L. Michalskiego*. Profesorowie Blok i Kariejew, *Ad. Mahrburga*. Zdaleka i zblizka, *Odludka*. Po za krajem, *Zglińskiego*. Nowości literackie (Feldmarszałek hr. Moltke o Polsce, przez *Jana Karłowicza*). Kronika powszechna. **Odcinek**: Z dawnych wspomnień *T. T. Jeża*. IV. **Ogłoszenia**.

Ajencya „Kraju" w Krakowie w księgarni Gebethnera i Sp.

NADESŁANE. (166 ?)

Meble gustowne, trwałe, tanie w obfitym wyborze mają **J. G. & L. Frankl**, stolarze i tapicerowie w **Wiedniu II. Obere Donaustrasse 103, neben dem Schöllerhof.** Illustrow. album meblowe z cennikiem darmo.

(NADESŁANE.) (2 ?)

MATTONIEGO GIESSHÜBLER
najczystsza alkaliczna woda mineralna
SZCZAWIOWA
napój orzeźwiający stołowy,
skuteczny bardzo na kaszel w chorobach szyi katarach żołądka i pęcherza.
Henryk Mattoni, Karlsbad i Wieden.

Ostatnie wiadomości.

Ze sporu Chińczyków z Japończykami w Korei chce skorzystać Rosya. Biorąc stronę Japończyków, jako stosunkowo słabszych, zamierza w celu przywrócenia równowagi między powaśnionemi stronami zająć wyspę Quelport, zapewniającą przystęp nietylko do Korei, ale i do tych wybrzeży chińskich, od których już niedaleko od Pekinu.

Telegramy własne „Czasu."

Wiedeń 23 stycznia. (*W*) Dziś przebywała tu deputacya miasta Prachatic (w Czechach), która wręczyła ministerstwu oświecenia petycyę przeciw zamierzonemu rozwiązaniu tamtejszego państwowego gimnazyum niemieckiego, oświadczając, że miasto uważa gimnazyum to za tak niezbędne, iż postanowiło je utrzymywać z własnych funduszów, jako zakład gminny. Deputacya udawała się także w tej mierze do referenta szkół średnich radcy dworu Krischka.

Berlin 23 stycznia. Rząd niemiecki zamierza ze względu na zaproponowane podwyższenie ceł zaprowadzić natychmiast zamknięcie granicy.

Berlin 23 stycznia. W Elberfeld zniknął bez śladu komisarz policyi Gottschalk, znany z procesu przeciw Reinsdorfowi i wspólnikom. Utrzymują, że stał się on ofiarą anarchistów.

Paryż 23 stycznia. W tutejszych sferach politycznych oceniają rezultat angielskiej rady gabinetu w kwestyi egipskiej dość korzystnie. Utrzymują tu, że wyznaczoną zostanie ankieta europejska w celu zbadania egipskiej sytuacyi finansowej, aby w ten sposób nadać tem bardziej europejski charakter kwestyi egipskiej.

Londyn 23 stycznia. Dzienniki tutejsze przypisują winę z powodu wielkich strat angielskich pod Elteb złemu uszykowaniu wojska i złej taktyce.

Petersburg 23 stycznia. *Nowosti* obawiają się wycieczek nieprzejednanych Polaków podczas uroczystości św. Metodego przeciw Rosyi, i życzą sobie, aby Rosyanie nie brali udziału w tej uroczystości.

Ze względu na nowe rozporządzenia co do nabywania ziemi przez Polaków, życzy sobie *Nowoje Wremia* wydania dalszych przepisów, mających pozytywny charakter w celu wzmocnienia sytuacyi specyalnie rosyjskich posiadaczy małych własności.

Konstantynopol 23 stycznia. Przeciw zamiarom Włoch, które chcą nabywać nowe terytorya na wybrzeżach morza czerwonego, poczyniła Porta stanowcze przedstawienia, oświadczając równocześnie, że porty morza czerwonego, których się Egipt zrzekł, sama zajmie.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 23 stycznia. (Z Izby deputowanych). Rząd przedkłada projekt do ustawy o skutkach prawnych i kwestyonowaniu orzeczeń władz wojskowych co do wysokości wynagrodzenia szkód przez ćwiczenia wojskowe zrządzonych.

Bärnfeind interpeluje w sprawie niebezpieczeństwa przywleczenia zarazy na bydło z Bośni.

Meznik proponuje zaprowadzenie ulg podatkowych dla spółek zarobkowych i gospodarczych.

Wiedeń 23 stycznia. Izba deputowanych przydzieliła w pierwszem czytaniu oba przedłożenia przeciw anarchistom na wniosek Zeithammera komisyi, składającej się z 24 członków, która ma być wybraną z pośród całej Izby.

Przedłożenie rządowe w sprawie zmiany ordynacyi wyborczej do Rady państwa co do wiedeńskich przedmieść, po dłuższej dyskusyi przekazane zostało komisyi do reformy wyborczej.

Matscheko powołując się na okoliczność, że Austrya niższa stosownie do opłacanego przez siebie podatku jak i liczby ludności posiada mniejszą reprezentacyę w Radzie państwa, niż Czechy i Morawa, żądał dla Austryi niższej odpowiedniej liczby reprezentantów.

Przedłożenie rządowe względem regulacyi rzek galicyjskich, po ożywionej dyskusyi, w której brali udział: Ruf, Menger, Czerkawski i Suess, zostało przydzielone komisyi z 24 członków z całej Izby wybrać się mającej.

Menger oświadczył, że Galicya w skutek tego przedłożenia jest faworyzowaną, i że należy wziąść na uwagę ogólną regulacyę rzek we wszystkich krajach Austryi.

Czerkawski wykazywał, że dl Galicyi od stu lat nic nie zrobiono, i że wreszcie musi się coś dla niej uczynić.

Suess oświadczył, że jeżeli przedłożenie to stanie się ustawą, to wyrządzoną zostanie rażąca niesprawiedliwość innym krajom.

Berlin 23 stycznia. Cesarz wstał dziś o godzinie 11 przed południem.

Berlin 23 stycznia. Budżet dodatkowy, który wpłynął do Rady związkowej, żąda 236,000 marek na budowę domów dla urzędników w Kamerunie, Togo i Angrapequenie.

Berlin 23 stycznia. Cesarz mógł już wczoraj prawie na 9 godzin opuścić łóżko i przyjmował kilka wizyt. Sen w nocy był kilka razy przerywany, ale w ogóle noc przepędził Cesarz dobrze.

Paryż 23go stycznia. Do *Temps* telegrafują z Rzymu: W początku lutego uda się jeszcze 1300 żołnierzy do Assabu. Pogłoski o angielsko-włoskiej okupacyi w Egipcie zostały zaprzeczone.

Rzym 23go stycznia. — W Piemoncie było znów kilka nieszczęśliwych wypadków z powodu lawin śnieżnych; przeszło 100 ludzi zostało zasypanych.

Londyn 23 stycznia. Podług *Pall-Mall Gazette*, przyjęła Anglia projekta francuskie w sprawie egipskiej za podstawę dalszej dyskusyi, podnosi jednak wątpliwości przeciwko wielostronnej kontroli i żąda podwyższenia opłaty od kuponów zamiast redukcyi czynszów. Anglia zgadza się na reprezentacyę Rosyi i Niemiec w kasie długów państwa, wszelako bez rozszerzenia kompetencyi kasy. Anglia chce nawet wdać się w dyskusyę nad kwestyą międzynarodowego poręczenia za pożyczkę w wysokości 9 milionów funt. szterl., wszelako żąda zgodzenia się na to wszystkich mocarstw.

Madryt 23 stycznia. Król powrócił już i wjeżdżał do miasta wśród owacyi ludności.

Waszyngton 23go stycznia. Komisya Izby reprezentantów proponuje przyjęcie projektu do ustawy, zakazującej obywatelom nieamerykańskim nabywać ziemię w Ameryce.

Kursa. — Wiedeń 23go stycznia 2 godz. 30 m. popoł. — Renta papier. 83 10 — 5%. — Renta papier. nieopodat. 98 45. — Renta srebr. 83 85. — Renta złota 106 40. — 6% Renta złota węgierska — ·—. — 4% Renta złota węgierska 97·40 — Losy z r. 1860 138 25. — Akcye Banku Austr. Węg. 864·— — Akcye kredyt. 302 60. - Londyn 123 60. — Napoleony 9 76½. - Lombardy 146·75. Losy roku 1864 172 —. — Akcye Kolei Karola Ludwika 267·—. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. 209·50. — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 174 75. — Obligacye indemn. galicyjs. 101 75. — Losy prem. węgiersk. 117·25. — Akcye Kolei Koszycko-Bogum. 151 50. — Akcye kolei półn.-zach. austr. — —. — 6% Listy zast. hipot. 101 25 — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A. 100·—. — Akcye kolei Siedmiogr. 182 50. — Marki 60 35. — Ruble 128·50. — Dukaty 5 79— Srebro —·—. — Akcye Anglo-Bank - ·—.

Usposobienie giełdy: stałe.

Berlin 23 stycznia. — Banknoty austryackie —·—. — Krótki Wiedeń —·—. — Krótka Warszawa — ·—. — Banknoty rosyj. —·—. — 5% Listy zast. Polskie —·—. — 4% Listy Likwida Polskie —·—. — Akcye Kolei Karola Ludwika —·—. — Akcye austr. kredytowe —·—.

Do dzisiejszego Numeru dołącza się dla wszystkich P. T. Prenumeratorów cennik nasion jarzynnych, kwiatowych i drzew owocowych w Zakładzie św. Józefa.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 23 Stycznia.	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	128 25	129 25
Marki niemieckie	60 10	60 60
Dukat ważny	5 76	5 84
20-to frankówka ważna	9 75	9 83
Imperyał ważny	10 02	10 10
Rubel srebrny obrączkowy	1 63	1 70
Obligi. Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	82 60	83 30
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	101 25	102 50
6% galicyj. pożyczka krajowa	101 50	— —
4½% " " "	90 75	91 50
5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	96 50	97 50
4% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	87 —	88 —
Listy zastawne i dłużne. Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	90 75	91 50
4% " " " Tow. kred. ziem. we Lwowie	87 25	88 —
4% " " " " " " 41 let.	87 —	88 —
5% " " " " " " "	99 60	100 25
6% " " " Banku Hipot. "	101 —	101 75
5% " " " " " " prem.	98 50	99 25
5½% " " " " " " 40 let.	97 —	97 75
6% " " Żak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	97 50	99 —
6% " " " " " " 36 let.	99 —	100 —
7% " " " " " " 18 let.	99 —	100 —
6% " dłużne " " " " 20 let.	99 —	100 —
5% " " " " włość. we Lwowie	55 —	58 —
5% " zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869	55 —	58 --
Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	96 75	98 —
Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po 210 złr.	263 50	265 —
" " Lwowsko-Czerniow. . . po 200 złr.	208 50	210 —
" gal. Banku Hipot. we Lwowie po 200 złr.	283 —	288 —
" Ban. gal. d. h. i p. w Krakowie po 200 złr.	— —	—

Losy. Za sztukę.	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa	16 75	17 75
" " Stanisławowa	23 50	25 —
" Tow. austr. czerwonego Krzyża	13 10	13 90
" " węgier. " "	7 35	8 25
Wiedeń 22 Stycznia. *Obligi długu państwa.*		
4⅖% Renta papierowa	83 05	83 20
4⅖% " srebrna	83 85	84 —
4% " złota	106 40	106 60
3⁸⁄₁₀% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	126 50	127 —
4% " " 1860 " 500 złr.	137 80	138 20
4% " " 1860 " 100 "	142 50	143 —
" " 1864 " 100 "	171 75	172 25
" " 1864 " 50 "	170 —	171 --
Losy Como-Renten za sztukę	43 —	45 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . 10% podat.	106 50	— —
Bukowińskie " "	101 50	102 —
Galicyjskie " "	101 50	102 —
Morawskie " "	105 —	106 25
Niższo-austryackie " "	104 50	106 —
Wyższo-austryackie " "	103 —	— —
Szląskie " "	110 —	— —
Styryjskie " "	104 —	105 50
Siedmiogrodzkie . . . 7% "	101 25	102 52
Węgierskie " "	101 50	102 10
Węgier. z klauz. 1867 " "	101 50	102 —
5% Oblig. poż. kolejo. węgierska	146 25	146 75
6% Renta węgierska złota	— —	— —
4½% Obli. " " (za Ostbahn).	106 50	106 80
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	104 75	105 25
Boden-Credit austryacki . . 80 "	229 50	230 50
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 "	301 20	301 50
" Bank węgierski . 200 "	312 50	313 —
Depositen-Bank . . . . 200 "	202 50	203 50
Escompt Gesell. niż. austr. 500 "	625 —	635 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 "	— —	— —

	płacą	żądają
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 "	863 —	865 —
Unionbank . . . . 100 "	80 —	80 50
Verkehrsbank ogólny . . . 140 "	146 50	147 —
Wied. Bankverein . . . . 100 "	103 --	103 50
Akcye kolei.		
Albrechta . . . . . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . . . 200 " 5%	183 25	183 75
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	525 —	527 —
Elżbiety . . . . . 210 " "	237 50	238 —
Linz-Budweis . . . . 200 " "	209 25	209 75
Salzburg-Tyrol . . . 200 " "	202 --	202 50
Ferdynanda Nordbahn . 1050 " "	2455	2460
Franciszka Józefa . . 200 " "	208 50	209 --
Gal. Karola Ludwika . 210 " "	265 —	265 50
Koszycko-Oderberg . . 200 " 4%	150 25	150 75
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 " 5%	208 75	209 25
Nordwest austr. . . . 200 " "	173 —	173 50
" " Lit. B. 200 " "	176 50	177 --
Rudolfa . . . . . . 200 " "	183 75	184 25
Siedmiogrodzka I . . 200 " "	182 —	182 50
Staats-Eisenb. Gesell. . 200 " "	302 50	302 75
Südbahn (Lombardy) . 200 " "	146 50	146 80
Theisbahn (Cisańska) . 200 " "	249 75	250 25
Węg. gal. Łupkowska . 200 " "	176 50	177 —
" Nord-Ost . . . 200 " "	174 —	174 50
" Westb. . . . . 200 " "	175 50	176 25
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
4½% Boden Credit allg. złotem pła.	122 50	123 —
4½% " " " papier 50 lat	98 —	98 25
3% prem. Bod. Cred. allg.	96 75	97 25
6% Zakł. kred. krakowskiego 18 lat	99 50	100 —
7% Listy dłużne " " 20 lat	99 60	100 10
6% Zakła. kredyt. krak. " 36 lat	99 50	99 75
5½% " " srebr. 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	91 50	92 50
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	99 75	100 25
5% " " " " nowe 37 lat	99 75	100 25
4% " " " " nowe 41 lat	87 50	— —
4½% " Banku krajow. . . 51 lat	91 25	91 75
6% " Bank Hipot. lwow.	101 —	101 50
5% " " " " prem.	98 50	99 —
5% " " " " . 40 lat	97 25	97 75

	płacą	żądają
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	102 90	103 10
5% Szlasko aust. Bod.-Credit-Anstalt	101 —	101 50
5½% Węg. Insty. Bod.-Credit	102 85	103 —
4% " Bank Hip. prem.	100 —	100 50
Priorytety kolei.		
Albrechta . . . . . 300 złr. 5%	99 25	99 75
Alföld-Fiume . . . . 200 " "	100 20	100 40
" " Em. 1874 . 200 " "	99 80	100 10
Donau-Dampfsch. 100 ‹ 200 " 6%	119 50	— —
Elżbiety za 200 Mrk. op.	112 —	112 25
" za 200 Mrk. nie op.	118 75	119 25
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . 4½%	105 40	105 80
" Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	108 —	109 —
" poż. 1876 r. . . 100 złr. 5%	105 —	— —
Franc. Józefa Em. 1884 . . 4½%	90 85	91 —
Gal.-Karol.-Lud. 1881 . 300 " "	100 10	100 40
" Jarosław 300 " "	99 25	99 75
Koszycko-Oderb. . . 200 " 5%	100 40	100 70
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 " 4½%	— —	— —
" II " 1867 300 " 5%	— —	— —
" III " 1868 300 " "	— —	— —
" IV " 1872 300 " "	— —	— —
Nordwestb. austr. . . . 200 " "	102 90	103 30
" " Lit. B. . 200 " "	102 70	103 —
" " Em. 1874 200 m. "	126 50	— —
Rudolfa z 1884 r. . . . 100 złr. "	117 —	117 50
" Salzkam. gut. zł. 200 m. "	86 80	87 10
Siedmiogrodzkiej I . . 200 złr. "	99 50	99 75
Staatseisenbahn . . . 500 fr. 3%	192 50	193 50
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	149 25	149 75
" . 200 złr. 5%	125 75	126 26
Theissb.-Gesell. . . . 1000 " "	105 10	105 50
Węg. gal. Łupkow. . . 200 " "	99 80	100 20
" " II Em. 200 " "	98 20	98 60
" Nordost . . . . 300 " "	98 80	99 10
" " złotem . . 200 " "	122 —	— —
" Westbahn . . . . 200 " "	99 70	100 —
" " Em. 1874 200 " "	99 70	100 —
Losy.		
5% Donau Regul. . . . . złr. 100	115 25	116 25
Premiowe Wiedeńskie . . " 100	124 75	125 25
" Węgierskie . . " 100	117 —	117 50
3% " Tureckie . . . fr. 400	22 —	22 20

	płacą	żądają
Kredytowe . . . . . . zł. 100	175 75	176 25
Clary . . . . zł. 42	42 —	42 50
4% Donau-Dampfsch. . . " 105	114 —	115 —
Insbrucku. . . . . . . " 20	17 50	18 —
Keglewicha . . . . . . " 10½	19 —	— —
Krakowskie . . . . . . " 20	16 75	17 25
Ofner (miasta Budy) . . . " 40	42 50	43 —
Palfy . . . . " 42	37 75	38 25
Rudolfa . . . . " 10	19 50	20 —
Salma . . . . " 42	53 75	54 25
Salzburgskie . . . . . " 20	22 —	22 50
St. Genois . . . . . . " 42	51 50	52 —
Stanisławowskie . . . . " 20	23 50	24 50
4½% Tryesteńskie . . . " 105	130 —	131 50
4% . . . . " 50	67 —	69 —
Waldsteina . . . . . . " 20	27 75	28 25
Windischgrätza . . . . " 20	36 50	37 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 78	5 80
20 frankówki	9 77	9 78
Imperyały rosyjskie	10 06	10 08
Funty szterl. angielskie	12 32	12 37
Liry tureckie złote	11 08	11 10
Marki niemieckie za 100 marek	60 35	60 45
Rubel papierowy za 100	128 50	129 —
Lwów 22 Stycznia.		
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	278 50	285 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	99 25	100 25
4% " " " " "	91 50	92 75
5% " " " " 37-letnie	99 25	100 25
4½% " Bank. kraj. gal. . 51-letnie	91 —	92 —
6% " " Banku hip. gal.	101 —	102 --
5% Obligi kom. Banku krajo. galic.	96 75	97 75
5% Obligi indemn. gal. 10% podat.	101 20	102 20
4½% " pożyczki krajowej	90 65	91 65

Warszawa 22 Stycznia.	płacą rub.	płacą kop.	żądają rub.	żądają kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	—	—	97	75
kupon	—	—	—	—
4% Listy likwidacyjne	—	—	87	90
kupon	—	—	49	

— Envoi gratis et franco —

Catalogue général

de la

Librairie Frick

contenant l'énumération de différents ouvrages scientifiques, édités en langue allemande, anglaise, française, hollandaise, italienne, espagnole, danoise, suédoise et portugaise, (367 1)

envir. **20,000** oeuvres choisies parmi celles les plus renommées, parues dans le monde entier. Seule librairie ayant un assortiment complet de livres de toutes catégories et en toutes langues.

GUILLAUME FRICK
Librairie de la Cour. I. et R.
VIENNE, Graben 27.

Kucharz

żonaty, w sile wieku, kompletnie wykształcony w sztuce kucharskiej, cukierniczej i masarskiej, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami — poszukuje odpowiedniej posady od 1go kwietnia b. r. — Adres: **J. T.** poste restante **Gawłuszowice** przez Mielec. (352-1-3)

UNE DAME FRANÇAISE

coiffant parfaitement à l'honneur de prévenir les dames, qui aurais le désir de se fair coiffer qu'elle ai-t-à leur disposition rue Gołębia No 14. **M. D.**
(353-1-3)

Jan Drozdowski

w Krakowie przy ulicy Floryańskiej pod Nr. 18.

SKŁAD FORTEPIANÓW I PIANIN

zaopatrzony w wybór nowych i używanych instrumentów z różnych fabryk, oraz

WYPOŻYCZALNIA.

Używane fortepiana przyjmują się w zamian. (354-1-)

Bobowa,

majętność w powiecie Grybowskim, stacya kolei Tarnowsko-Leluchowskiej w miejscu, przestrzeni 455 morgów, budynki tak gospodarcze jak mieszkalny, murowany, piętrowy, w dobrym stanie — **jest do sprzedania.**

Bliższych wiadomości mający chęć kupna zasięgnąć mogą na miejscu we dworze, poczta Bobowa. (351-1-3)

Najlepsze **zateckie**

wysadki chmielowe

z *najlepszych* okolic po *najtańszych* cenach poleca (325-1-14)

A. Schermer.
HANDEL KOMISOWY CHMIELU
w **Zateczu** (w Czechach).

Powóz półkryty na 4 osoby, elegancki, mało używany, jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość we fabryce powozów *R. Fuchsa* przy ulicy św. Jana w hotelu Saskim. (257-4-4)

Röslera
woda na zęby i do ust

jest niezaprzeczenie najlepszym środkiem na **ból zębów** oraz do **utrzymania i czyszczenia zębów.** Ta oddawna wypróbowana i słynnie uznana woda do ust usuwa z ust równocześnie wszelką niemiłą woń 1 flaszka **35 ct.**

R. Tüchler, aptekarz
W. Rössler's Nachfolger
w Wiedniu I Regierungsgasse 4.

Tylko **prawdziwa** w Krakowie u E. Stockmara, aptek.; w Tarnowie u A. Bergera; w Jaśle u Romualda Palcha, aptek ; w Kołomyi u W. Dąbrowskiego. (162 27)

Nowy kalendarz loteryjny
Nowy wykaz wygranych w terno
Nowe pismo szczęścia
} na rok 1885

wszystko zadarmo i opłatnie rozsyła profesor *Rudolf Orlice* w Berlinie S. W., Friedrichstrasse 21, każdemu żądającemu.
Zapytać — zamówić — zaufać.
(303 2 3) D. R.

Tylko 3 złr.

najstosowniejszy (3-4-10)
podarunek na uroczystości
(Pamiątka po zmarłych).

Portrety naturalnej wielkości

wedle każdej nadesłanej fotografii. Zadatek 1 złr. Najdokładniejsze podobieństwo poręczone. Fotografia nie będzie uszkodzona.

Premiowana pracownia artystyczna
Siegfried Bodascher
w Wiedniu, II., grosse Pfarrgasse 6.

Czcionkami Drukarni „Czasu“

ZMIANA LOKALU.

Pierwsze krakows. przedsiębiorstwo pogrzebowe

„Concordia“

przeniesione zostało z ulicy Nad Rudawą 11 na **ulicę Zwierzyniecką L. 32.**

Wielki wybór

trumien

metalowych i drewnianych — oraz **wszelkich przyborów pogrzebowych.**

(2877 6-10) *J. K. Pękalski.*

Budowniczy koncessyonowany

Zygmunt Luks

osiedlił się w **Jaśle** i poleca się Szanownej Publiczności do wypracowania planów i kosztorysów na domy mieszkalne, gospodarcze i fabryczne, również do prowadzenia budowy, oszacowania realności i do wszystkich robót, wchodzących w zakres budownictwa i architektury. (346-2-5)

ZABAWKI

Froeblowskie, łamigłówki, lalki, układanki, kamienie patentowane nowe, wózki, konie, serwisy blaszane i porcelanowe, welocypedy, uzbrojenia, trąbki, muzyki i gry towarzyskie dla dzieci i dorosłych, w znakomitym wyborze

poleca

Wilhelm Fenz w Krakowie.

Zamówienia zamiejscowe odwrotnie. (114-53-)

Amerikanischer Original-Bay-Rum. In ganz England und Amerika angewendet zur Pflege des Haares und der Kopfhaut. Einzig dastehend in seiner sofortigen Wirkung gegen Ausfallen der Haare und Hemmung der Schuppenbildung; macht ausgefallenes Haar wunderbar schnell nachwachsen. Reinigt und erfrischt wie kein zweites Mittel. Anwendung höchst einfach mittelst Schwammes Preis 1 fl. 40 kr. Niederlagen wurden errichtet bei den Herren Apothekern, Friseuren und Parfümeuren. Postversendung täglich. General-depôt bei J. Wessely, diplom. Apotheker, Wien, I., Augustinerstraße 7. Flaschen ohne diese meine genaue Adresse sind Falsifikate!!! (366-2-)

Kto sobie kupi taki nowo wynaleziony Weyla stołek kąpielowy do ogrzania, może się codziennie bez trudu i niedogodności w ciepłej wodzie, ogrzanej do 30 stopni, kąpać. Do kąpieli potrzeba tylko 5 konewek wody i za 5 ct. węgli. Obszerne illustr. cenniki darmo i opłatnie. L. Weyl, posiadacz c. k. przywileju w Wiedniu, Wallfischgasse 8. Wanny kąpielowe, klozety, przyrządy natryskowe, lodownie. (245-11-30)

W dobrach Olejów,

dworzec Zborów, poczta Olejów, **jest na sprzedaż pięcioletni ogier,** nieużywany, ciemnoszpakowaty, wysokiej krwi arabskiej, po Emirze i Hadzi babce, wnuk Gazeli z Jarczowiec. (345-2-6)

Wodzicki.

THEOPHILE

CHOROBY ZARAŹLIWE

Niedawne lub zadawnione, skrofuły, choroby skórne (liszaje, wyrzuty, strupy, trąd) i inne cierpienia naskórne, spowodowane zanieczyszczeniem i zepsuciem krwi. Wrzody, gruczoły, reumatyzm, rany, wrzody w ustach i w gardle, nabrzmienia, narośle na kości, strum, niemoc i drugorzędne i trzeciorzędne peryody syfilisu nabytego lub dziedzicznego.

Leczenie niezawodne i radykalne chorób najbardziej zastarzałych i najuporczywszych, nieustępujących przed żadną metodą lekarską, leczą się przez użycie.

BISCUITS DU Dr OLLIVIER

Jedyne potwierdzone przez Akademję Medyczną w Paryżu
Jedyne upoważnione przez rząd francuski.
Jedyne, jakich używają w szpitalach Paryzkich.

24,000 FRANKÓW NAGRODY NARODOWEJ

Lekarstwo to, bardzo przyjemne w smaku, zalecane od lat przeszło 60 przez najznakomitszych lekarzy, jako najskuteczniejszy znany dotąd środek przeczyszczający krew, jest jedynem w całym świecie, jakie otrzymało wyżej wymienione tytuły i oznaki honorowe, co dowodzi jego znakomitej skuteczności.

Pod dobroczynnym wpływem tych biszkoptów apetyt powraca, funkcye żywotne przychodzą do normalnego stanu, a po kilku tygodniach leczenia chorzy spostrzegają, że wszystkie przypadłości chorobliwe nikną i zdrowie, choćby najmocniej podkopane przez zepsucie i zanieczyszczenie krwi, przychodzi do normalnego stanu.

Skład główny: 62, RUE DE RIVOLI, *w Paryżu.*

Dostać można we LWOWIE w aptece p. K. Mikolascha; w KRAKOWIE w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. (32-4-)

POKARM dla DZIECI

dla wzmocnienia **dzieci** i osób wątłych, słabych na **piersi** lub żołądek, albo dotkniętych **bladaczką** i **ogólnem osłabieniem,** RACAHOUT ARABSKIE.

Przygotowane przez
Pa DELANGRENIER w PARYZU.
(Unikać fałszerstw i naśladownictwa).

Dostać można w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. (30-2-6)

Nowy tomik Zbioru oryginalnych poezyj, pod tyt.

„Kwiatki polne“

przez **M. J. B.**

do nabycia w księgarniach D. E. Friedleina, Gebethnera i Spół. i S. A. Krzyżanowskiego, oraz w biurze Drukarni „Czasu“, po cenie **1 złr. 50 c.**, z przesyłką pocztową franco 1 złr. 70 c., za poprzedniem nadesłaniem pieniędzy.

Skład główny w Drukarni „Czasu“.

Etablirt **Pr. Post franco** 1858.

empfehle in nur bester Qualität gegen Nachn., jedoch excl. Zoll:

Rohen Kaffee: 5 ko Ö. W. fl	Sultana-Rosinen 5 ko Ö. W. fl. 2.40
Mocca, afrik., kleinb., kräft. 3.20	Confect-Mandeln „ „ „ 4.80
Santos, f., grossb. kräft. mild 3.70	Tafel-Reis . fl. 1.30, fl. 1.50, „ 1.80
Java, grün, grossb., f. . . . . 4.—	Jamaica-Rum ff. 4 Lt. Fass „ 4.50
Guatemala, mild angenehm . 4.60	Echt Chinesischen Thee à 1 ko:
Maracaibo fl. 4.20	Congo . . . fl. 2.30
Cuba ff. . . „ 4.50	Souchong . „ 2.90
Gold-Java „ 5.—	Pec.-Blüth. „ 5.70
La Guayra „ 4.90	Grusthee . „ 2.70
Portorico, sehr beliebt, ff. fl. 5.10	Gemüse-Conserven eigen. Fabrik:
Ceylon, blaugrün, extrafein „ 4.60	Junge Erbsen . 3/1 ko Dos. fl. 3.—
Plantagen-Ceylon, brillant „ 5.30	Brech-Spargel . 6/2 „ „ „ 4.30
Java-Menado, hochfein mild „ 5.50	Champignons . 6/2 „ „ „ 3.30
ff. Mocca, edel, ff. feurig . „ 5.60	Haricots verts . 6/2 „ „ „ 2.60

Das 27jährige Bestehen meines Geschäfts enthebt mich jeder Reclame.

Colonial-Waaren en gros **Heinrich Schmidt,** Altona, neb. d. Post.

(326-1-5)

BANDAŻE ELEKTRO-MEDYCZNE

wynalezione przez braci **MARIE,** lekarzy zamieszkałych w Paryżu, przy ulicy de l'Arbre séc, 44, zabrewetowane na lat 15, leczą wszelkiego gatunku ruptury i kiły. Wszelkie bandaże, znane do obecnej chwili, miały za cel podtrzymywanie ruptur, doktorzy zaś Marie rozwiązali trudne zadanie podtrzymywania i leczenia tego kalectwa zapomocą **Bandażów elektro-medycznych,** które ścieśniają i wzmacniają nerwy bez wstrząśnienia i bólu, i leczą to przykre kalectwo w krótkim przeciągu czasu. — Cena pojedynczych 30 franków (oznaczyć na którą stronę), podwójnych 50 fr. Sposób użycia dołącza się zwykle.

W Krakowie dostać można w aptece *J. Trauczyńskiego.* (48-12-18)

CIĄGNIENIE 20 LUTEGO 1885.

Wogóle 10,000 wygranych.

LOSY KINCSEM

1 główna wygrana złr. (180-4-12)

50,000

2 głów. wygrana 20,000, 3 głów. wygrana 10,000 złr.

1 LOS 1 złr. na opłatne przysłanie losów i wykazu wygr. należy dołączyć 15 c.

11 LOSÓW 10 złr. na opłatne przysłanie losów i wykazu wygr. należy dołączyć 15 c.

następnie wygrane 5000 złr. 3000 złr.

do nabycia **w Biurze loteryjnem węgiers. klubu dżokejskiego** Hatvanergasse w Budapeszcie Nat. Casino, tudzież we wszyst. kantorach wymiany, trafikach tytoniu i kolekturach loteryjn.

następnie wygrane 2000 złr. 1000 złr.

Każda wygrana będzie gotówką wypłacona.

CIĄGNIENIE 20 LUTEGO 1885.

VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDICTINE OPACTWA FÉCAMP we FRANCYI

wytwornego smaku, wzmacniający, pomagający trawieniu i obudzający apetyt.

Jeden z najlepszych likierów.

Wymagać, aby etykieta kwadratowa znajdowała się na spodzie butelki z własnoręcznym podpisem głównie dyrygującego. *A. Legrand ainé* (27-4-24)

Skład główny w Fécamp we Francyi. Agencya główna w Paryżu, Boulevard, Haussmann 76.

„Prawdziwy likier Bénédictine znajduje się w składach następujących domów, które podpisały zobowiązanie, że sprzedawać nie będą fałszerstw i naśladownictw wybornego likieru Bénédictine“. Dostać można w *Krakowie* w cukierniach pp. Rehmana i Hendricha, Knowiakowskiego, Mauricio; w handlach Hawełki, Fuchsa, Miki i Sp.

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Brevetée en France et à l'Etranger.
A. Legrand ainé

Dystylarnia Opactwa w Fécamp we Francyi wyrabia także:

ALKOHOL MIĘTOWY I PŁYN Z ROŚLINY MIODOWNIKIEM ZWANEJ

(Mélisse des Bénédictins) wytwory hygieniczne, wyborne na słabe żołądki i wyższe od wszelkich napojów tego rodzaju, dotąd wyrabianych, i zalecane przez lekarzy francuskich i innych.

Znajdują się w Krakowie w trzech aptekach pp. W. Redyka, J. Trauczyńskiego i Wiszniewskiego.

Wydzierżawienie prawa propinacyjnego.

Prawo propinacyjne przysługujące arcyksiążęcemu obszarowi dworskiemu w Makowie, zostanie wydzierżawionem w drodze ofert na przeciąg lat sześciu, a mianowicie od dnia 1 kwietnia 1885 r. do 31 marca 1891 r. wraz ze wszystkiemi w obrębie dzierżawnym znajdującemi się karczmami dworskiemi.

Bliższe warunki są do przejrzenia w **biurze arcyksiążęcej Dyrekcyi dóbr w Żywcu.** (300-2-3)

Pisemne oferty należy tamże wnieść **najdalej do dnia 15 lutego r. b.**

Zarząd kopalń
Artura hrab. Potockiego
w Sierszy, poczta Trzebinia

sprzedaje obecnie węgle kamienne grube, po zniżonej cenie t. j. po 30 ct. za 100 klg. w wagonie loco stacya Trzebinia. (299-2-6)

Ekonom lat 33, wysłużony w wojsku, poszukuje posady. Bliższa wiadomość pod adresem: *Działkiewicz Józef* w Krakowie, ulica Floryańska L. 37, II. piętro. (268-2-2)

Młody ogrodnik,

żonaty, uzdolniony w swoim zawodzie i mogący się wykazać dobremi świadectwami — poszukuje miejsca zaraz lub od Wielkanocy. — Łaskawe oferty uprasza się nadsyłać pod lit. **A. K. 365** poste restante **Kraków.** (344-2-3)

Mieszkanie

złożone z dwóch dużych frontowych pokoi, nyży, kuchni i przedpokoju, na pierwszem piętrze, do wynajęcia od 1 lutego.

Dwa pokoje kawalerskie

frontowe, duże, na trzeciem piętrze, do wynajęcia także od 1 lutego. (340 3-3)

Bliższa wiadomość w Rynku pod L. 44 na drugiem piętrze u kamerdynera *A. G.*

Realność

w Tarnowie na Strusinie pod Nr. 150, obejmująca dom murowany, dom drewniany, budynki gospodarskie, i 16 morgów gruntu — do sprzedania tanio z powodu wyjazdu. — Wiadomość u p. *M. Statkiewicza* w Tarnowie. (247-4-4)

QUINA LAROCHE

Z ŻELAZEM

Zalecane młodym osobom dla osiągnięcia wzrostu i rozwoju ciała, nadaje krwi siłę i kuleczki czerwone, które stanowią jej piękność; wzmacnia żołądek, obudza apetyt, leczy osłabienie ogólne, bladaczkę, lymfatyzm, skraca czas powrotu do zdrowia, etc.

PARYŻ, 22, ULICA DROUOT

W Lwowie w aptekach PP. K. Mikolascha, Ruckera, A. Sklepińskiego, Krzyżanowskiego, Naklika.
W Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego.
(40-6-)

Na karnawał!

Kwiaty francuskie i wiedeńskie, najnowsze **materye** jedwabne i wełniane, jakoteż kolorowe **aksamity, wachlarze** i **balowe pelerynki,** po cenach umiarkowanych poleca Magazyn (336-3-3)

A. Grünwalda
w Krakowie, ul. Grodzka L. 36.

Konkurs

Dyrekcya Towarzy[stwa] Zaliczkowego w Brze[sku] rozpisuje niniejszem konkurs na prowizoryczną posadę **likwidatora** z roczną płacą 700 złr. w. a. i obowiązkiem złożenia kaucyi w kwocie 700 złr. w. a.

Petenci fachowo uzdolnieni w buchalteryi, zechcą wnieść podania do Dyrekcyi Towarzystwa Zaliczkowego w Brzesku **najdalej do 15 lutego b. r.** (361-2-3)

Dyrekcya.

Rządca

kawaler, wolny od wojskowości, w sile wieku, który zarządzał samodzielnie większemi majątkami w Księstwie Poznańskiem i Prusach zachodnich, znający się dokładnie na plantacyi buraków, wykształcony praktycznie w renomowanych gospodarstwach, mając za sobą dłuższą praktykę, życzy przyjąć miejsce rządcy samodzielnego, w każdym czasie. — Bliższa wiadomość w Biurze P. *Wolańskiego* przy ulicy Floryańskiej pod Nr. 8. (267-3-3)

DO WYNAJĘCIA

drugie piętr[o]

składające się z 7miu pokoi, kuchni, spiżarni i przedpokoju, od 1 kwietnia b. r. w domu przy ulicy Karmelickiej pod L. 42. (338-2-3)

Restauracya w hotelu pod Różą

posiada wielki zapas **bulionu** własnego wyrobu i takowy sprzedaje po 4 złr. kilo. — Przesyłką pocztową najmniej $2\frac{1}{2}$ kilo. (266-3-12)

F. Turliński, restaurator.

Realność

przy ulicy Długiej i Szlak Nr. 4 jest do sprzedania. — Wiadomość w Krakowie przy ul. Floryańskiej Nr. 20, drugie piętro. (343-2-3)

Dwa kompletne kolumnowe

aparaty spirytusowe,

które były w ruchu cztery miesiące i dają spirytus od 88 do 90%, z których każdy wypala 400 hektolitrów zacieru w przeciągu 24 godzin, są bardzo tanio do sprzedania.

Bliższych wyjaśnień udziela Strzebowicka fabryka spirytusu pod Sch[...]brunn, stacyą kolei Północnej Cesarza Ferdynanda. (333-3-3)

Dr. Schmidta uznany

plaster na odgniotki

używany jest od dawna jako niebolesny i pewnie działający środek do zupełnego usunięcia odgniotków.

Skutek tego plastru na odgniotki Dr Schmidta jest prawie zadziwiającym, gdyż po kilkakrotnem używaniu każdy odgniotek bez wszelkiej operacyi może być usuniętym. Cena pudełka z 15 plasterkami i łopatką kościaną do wydobycia nagniotków **23 ct. w. a.**

Dra Behra wyciąg nerwowy,

zrobiony wedle osobnej metody z roślin leczniczych, który od wielu lat okazał się jako doskonały środek przeciw chorobom nerwowym, jak: bole nerwowe, migrena, ischias, bole w krzyżach i grzbiecie, padaczka, porażenie, osłabienie i upławy nocne. Także używanym bywa Dra Behra wyciąg nerwowy z najlepszym skutkiem przeciw gośćcowi i reumatyzmowi, sztywności mięśni, reumatyzmowi stawów i mięśni, nerwowemu bolowi głowy i szumieniu w uszach. Dr. Behra wyciąg nerwowy tylko do zewnętrznego użytku. Cena flaszki z dokładnym opisem użycia **70 c. w. a.**

UWAGA. Przy zakupnie tych wyrobów zechce Szanowna Publiczność żądać wyraźnie wyrobów Bittnera i tylko te uznać jako prawdziwe, które mają całą firmę: „Julius Bittner's Apotheke in Gloggnitz“, a wszelkie inne wyroby jako naśladowania odrzucić.

Główny skład rozsyłkowy: **Gloggnitz** w Dolnej Austryi, w aptece **Juliusza Bittnera.**

Dra Schmidta plaster na odgniotki i **Dra Behra wyciąg nerwowy** jest na składzie w **Krakowie** u aptek.: K. Wiszniewskiego, E. Sobierajskiego, E. Stockmara, A. Siedleckiego, W. Redyka — i prawie we wszystkich aptekach. (271-17-25)

PŁEC.

Jednym z głównych warunków piękności jest piękna płeć. Nawet mniej pięknie ukształtowane oblicze może nas zachwycić, jeżeli płeć jego znajdujemy bez skazy. Lecz także najregularniejsza piękność wtedy dopiero zostaje uznaną, jeżeli nie brak jej czystości, połysku i młodocianej świeżości cery i płci. — U bardzo znacznej liczby pań znika wszelka pretensya do piękności, jeżeli jej płeć niezachowa. Celem zapewnienia sobie pięknej świeżej płci aż do późnej starości, należy używać **balsamu brzozowego Lengiela** poleconego przez słynnych lekarzy, jak prof. Pyefluch w Londynie Raspi, Dr. Jüngera, Dr. Raudnitza, i używany skutecznie przez bardzo wiele ludzi. Ten ulubiony kosmetyk przywraca zupełnie do dawnej świeżości płeć zeszpeconą przez szkodliwe bielidła, namiętności lub inne przyczyny, a nawet ustrój cery zniszczony przez ospę. Zwiędła i sucha cera staje się znowu świeżą i gładką i nabiera przyjemnego kolorytu, na co powinni zwrócić uwagę szczególniej starsze panie i mężczyźni. Że oprócz **Dra Lengiela balsamu brzozowego** nieistnieje żaden lepszy i pewniejszy środek do upiększenia i zachowania cery, uznali wszyscy, którzy go zapotrzebowali. Cena słoika złr. 1·50.

Do nabycia we LWOWIE u Z. Ruckera, apt pod srebrnym orłem; w CZERNIOWCACH u J. Golichowskiego, apt. pod Opatrznością. (153-71-)

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*